

DZIENNIK BYDGOSKI

Do „Dziennika“ dołączamy co tydzień: Tygodnik Sportowy i Dodatek powieściowy. Redakcja otwarta od godziny 8—12 przed południem i od 4—7 po południu. Oddział w Bydgoszczy, ul. Dworcowa 5. Przedstawicielstwa: w Toruniu, ul. Mostowa 17 — w Grudziądzu, ul. Toruńska 22 w Inowrocławiu, ul. Toruńska 1 w Gdyni, Starowiejska 19.



Przedpłata wynosi w ekspedycji i agenturach 2.95 zł. miesięcznie, 8.85 zł. kwartalnie; przez pocztę w dom 3.34 zł. miesięcznie, 10.01 zł. kwartalnie. Pod opaską: w Polsce 6.95 zł., zagranicę 9.25 zł. miesięcznie. Redakcja i Administracja w Bydgoszczy, ulica Poznańska 12/14. Rękopisów niezamówionych nie zwraca się.

Telefony: Redakcja 3316, 3326, Administracja 3315, — Oddział w Bydgoszczy 1299. Przedstawicielstwa: Toruń 1546, Grudziądz 1294, Gdynia 1460, Inowrocław 420.

Numer 21.

BYDGOSZCZ, piątek dnia 25 stycznia 1935 r.

Rok XXIX.

Zgadywanie.

Suchy komunikat Polskiej Agencji Telegraficznej doniósł wczoraj, że projekt Konstytucji w brzmieniu, uchwalonym przez Senat, doręczony został marszałkowi Sejmu dnia 21 bm. Równocześnie rozeszła się wiadomość, że plenarne posiedzenie Sejmu odbędzie się w piątek. Porządku obrad tego posiedzenia nie podano do publicznej wiadomości, na skutek czego rozpoczęło się odrazu tak modne dziś w Polsce zgadywanie, czy Sejm zabierze się w najbliższych dniach do ostatecznego uchwalenia Konstytucji czy nie.

Obecnie porządek obrad piątkowego posiedzenia Sejmu jest znany. O Konstytucji w nim mowy niema. To znaczy, że w piątek marszałek Sejmu może tylko zawiadomić Izbę, że Senat wprowadził do projektu sejmowego poprawki i przekazać sprawę komisji. Oczywiście nie jest wykluczone, że z woli sztabu sanacji znajdzie się wtędy z pośród senatorów wnioskodawca, który stwierdzi, że poprawki Senatu są znane, że badanie komisyjne poprawek jest zbędne, wobec czego można sprawę ubić odrazu. Gdyby kierownictwu sanacji zależało na zaskoczeniu opozycji i utrzymaniu rocznicy (26 stycznia), oczywiście mogłoby, regulaminowo rzecz biorąc, sprawę w ten sposób załatwić. O sposobie załatwienia sprawy decyduje bowiem zwyczajna większość, a tę sanacja w Sejmie posiada.

Narazie jednak nic nie wskazuje na to, jakoby sanacja uzyskała już zgodę decydującego czynnika na ustawę, przygotowaną przez Senat. A trudno przypuszczać, że pójdzie ona na ostateczne przegłosowanie projektu bez uprzedniego upewnienia się co do tego, co o projekcie Konstytucji sądzi marszałek Piłsudski, posiadający niezwykłą łatwość określenia soczystym językiem wartości takiej czy innej ustawy.

Przypuśćmy jednak, że wszystko to jest ostatecznie przesądzone i że pozostało już tylko formalne przegłosowanie projektu. Wysuwa się wtędy pytanie, skąd sanacja weźmie w Sejmie kwalifikowaną większość $\frac{2}{3}$ wszystkich oddanych głosów, potrzebnych według art. 125 Konstytucji z dnia 17 marca 1921 r., jeżeli zmiana Konstytucji ma być ważną?*

Sanacja i tu znalazła wyjście. Twierdzi ona bowiem, że uchwalenie w zasadzie zmiany większością $\frac{2}{3}$ głosów w Sejmie i Senacie wymogom Konstytucji uczyniło zadość. Poprawki Senatu mogą według niej być głosowane w trybie, przewidzianym dla zwykłych ustaw, to znaczy, że starczy większość $\frac{1}{2}$.

Taka interpretacja artykułu 125 Konstytucji z dnia 17 marca 1921 r. niema najmniejszego uzasadnienia ani w brzmieniu samego artykułu ani w dotychczasowej praktyce parlamentu polskiego. Tak zwana mała reforma Konstytucji dokonana została w sierpniu 1926 r., a więc po przewrocie majowym. Wtędy nikomu nawet do głowy nie przyszło, tłumaczyć art. 125 Konstytucji tak, jak go dziś pragnie interpretować sanacja. Wszystkie czynniki, nie wyłączając tak wtędy jak i dziś decydujących, były co do tego zgodne, że Konstytucja zmie-

* Art. 125 ust. I Konstytucji brzmi dosłownie: „Zmiana Konstytucji może być uchwalona tylko w obecności co najmniej połowy ustawowej liczby posłów, względnie członków Senatu, większością $\frac{2}{3}$ głosów“.

Budżet Ministerstwa Przemysłu i Handlu na warsztacie Sejmu.

Posel Czernichowski twierdzi, że jest lepiej!

Na dzisiejszym posiedzeniu sejmowej komisji budżet ministerstwa przemysłu i handlu referował pos. Czernichowski (BB). Zdaniem referenta najzdrowszym organizmem gospodarczym jest dziś Anglja. Francja przeżywa dopiero skutki kryzysu, który gdzieindziej ma się ku końcowi. W Niemczech daje się zauważyć pewien postęp, a St. Zjednoczone po eksperymentach nakręcania konjunktury

są obecnie w fazie spadku poziomu gospodarczego. W Polsce od początku roku gospodarczego znać pewne ożywienie, wyrażające się we wzroście produkcji i ruchu budowlanym. Jest to poprawa powolna, ale naturalna, bez sztucznego nakręcania konjunktury. Po tych uwagach wstępnych referent omówił sytuację w poszczególnych dziedzinach produkcji.

Produkcja wzrasta.

Wydobycie węgla w ciągu pierwszych 9 miesięcy rb. wzrosło o 1.956 tys. tonn, czyli o 9%. Wzrost ten spowodowało zapotrzebowanie węgla na cele przemysłowe przy spadku obrotów na rynku prywatnym. Eksport np. do Włoch wzrósł o 60%. Wzrósł także eksport na rynki zamorskie. Dużym sukcesem był układ węglowy z Anglią, który umożliwi poprawę cen węgla w eksporcie.

W hutnictwie żelaznym w porównaniu z ub. rokiem nastąpił wzrost produkcji i zatrudnienia. Mimo niższej obecnej ceny jest jeszcze za wysoka. Zbyt w kraju był również większy, niż w r. ub.

Produkcja ropy naftowej wykazuje w dalszym ciągu powolny spadek o 2%.

Ruch budowlany rozwijał się przez cały rok 1934 na znacznie wyższym poziomie, co wywołało ożywienie szeregu gałęzi życia gospodarczego. Wskaźnik ogólny budownictwa na rok 1934 w porównaniu z r. 1928 wynosił 48,5%. Ob-

jaw ten referent uważa za niewątpliwą sukces polityki gospodarczej rządu, który stanowi kluczowe wyjście z kryzysu.

Poprawa gospodarcza najbardziej występuje w przemyśle metalowym. Przez cały rok jest tam widoczny wzrost zatrudnienia, produkcji i zbytu. Sytuacja w przemyśle drzewnym pozostawała przez większą część roku 1934 pod wpływem pomyślniej konjunktury eksportowej do Anglii i Niemiec oraz wzrostu zapotrzebowania wewnętrznego.

W r. 1934 nastąpił dalszy rozwój nowych form handlu zagranicznego, będących następstwem ograniczeń, jakie wprowadzają wszystkie niemal państwa. W okresie 10 mies. roku ub. eksport polski wzrósł w porównaniu do 1933 wartościowo o 4%, ilościowo o 6%, podczas gdy eksport światowy w tym czasie spadł. Saldo 60-dniowe w ciągu 9 mies. wynosi 86,5 milj.

Korzystnym objawem jest wzrost na-

szego eksportu na rynku zaoceanicznym przy spadku procentowym na rynki europejskie. Jest to szczególnie ważne dla równowagi naszego bilansu.

Wreszcie referent stwierdza, że Polska nie wzięła udziału w wysiłku wzajemnych ograniczeń wymiany międzynarodowej. Przeciwdziałała jedynie konsekwencjom tych ograniczeń.

Co się tyczy handlu wewnętrznego, to obroty handlowe wzrosły w znacznej większości artykułów, natomiast wartość ich jest często mniejsza niż przed rokiem, przy mniejszej ilości zbytu. W naszej gospodarce zagadnieniem kapitalnym jest dalsza niższa cen. Przed przemysłem otwarte jest zagadnienie niższej kosztów produkcji, a przed handlem obniżki kosztów pośrednictwa. Możliwości obniżkowe nie zostały wyczerpane i należy w tej dziedzinie zrobić wszystko, co jest możliwe do spełnienia.

Najmniej uwagi poświęcił referent rzemiosłu. Uważa on, że sytuacja rzemiosła wykazuje stabilizację przy nieznacznym zwiększeniu produkcji w grupie odzieżowej i budowlanej.

Omawiając cyfrowe dane budżetu, referent zaproponował podwyższyć subwencje na popieranie żeglugi morskiej o 500 tys. zł do sumy 3 miliony 600 tys., następnie proponuje podwyższyć dotacje na popieranie rozwoju rybołówstwa oraz handlu i przemysłu rybnego z 300 tys. do sumy 580 tys.

Na rozwój produkcji przemysłowej przeznaczona się 9 milj., na popieranie produkcji pionierskiej — 3.700 tys., na popieranie organizacji i obrotów handlowych — 6.250 tys. itd.

Omawiając sprawę rozbudowy Gdyni referent stwierdził stały wzrost obrotów portowych. Rok 1934 był okresem dalszego rozwoju technicznego portu.

Przechodząc do przedsiębiorstw ministerstwa, referent podkreślił, że ogólna suma wpłat do skarbu państwa zmniejszona jest o 591 tys. zł.

Kartele przemysłowe

wstrzymują normalny rozwój życia gospodarczego.

W dyskusji pos. Rybarski (Kl. Nar.) zaznaczył, że niższa cen jest bardzo niedostateczna i główne zamierzenie zmniejszenia rozpiętości cen nie zostało dokonane, wobec czego wszelkie inne sukcesy błędne. Następnie mówca podał ostrej krytyce działalność karteli i politykę rządu wobec przemysłu skartelizowanego.

Co się tyczy zmniejszenia kosztów produkcji, to należy zacząć od zmniejszenia uposażeń na kierowniczych stanowiskach.

Pos. Langer (Lud.) uważa, że czynnik przemysłowy przytłacza interesy rolnictwa. Głos rolnika w polityce eksportu (Ciąg dalszy na stronie 2-ej).

Ameryka zabiera Europie kruszce.



W angielskim porcie Southampton załadowano na okręt potężny ładunek 12 tysięcy sztab srebra, które odeszły do Nowego Jorku. W ten sposób zapasy kruszcowe biednej Europy przejmują zachłanna Ameryka.

nioną być może właśnie tylko wówczas, jeżeli za zmianą wypowie się większość $\frac{2}{3}$ obecnych na posiedzeniu posłów, względnie senatorów.

Ale gdyby nawet mogły istnieć jakiegokolwiek wątpliwości co do tego, czy na przegłosowanie poprawek trzeba kwali-

fikowanej większości $\frac{1}{2}$ czy $\frac{2}{3}$ oddanych głosów, to wątpliwości nie może być żadnej, ale to absolutnie żadnej, że przegłosowanie poprawek nie jest równoznaczne z przyjęciem ustawy w całości. A na przyjęcie ustawy, zmieniającej Konstytucję, trzeba po myśli artyku-

tu 125 Konstytucji kwalifikowanej większości $\frac{2}{3}$ głosów.

Opozycja, mądra po szkodzie, zmobilizowała obecnie wszystkie swe siły. Nie ulega więc wątpliwości, że sanacja wymaganą większością rozporządzać nie będzie. Co wtędy? Nam się zdaje, że

sanacja układem sił na terenie Sejmu zupełnie się nie przejmują. Jeżeli tylko czynnik decydujący da do zrozumienia, że zgadza się na projekt, **projekt Konstytucji zostanie przegłosowany**, a rzeczą interpretacji będzie „uspokoić sumienia” co do ważności uchwały.

To jednak sprawy nie wyczerpuje. Po zmianie Konstytucji pozostanie jeszcze **zmiana ordynacji wyborczych do Sejmu i Senatu**. Jakie zmiany te przyjmą formy, o tem dziś nikt nie wie. Wiadomo tylko, że w tej chwili **przygotowuje się w sanacji kilka projektów**. Jedni chcą mieć jednomandatowe okręgi wyborcze, przyczem nie wiadomo, czy o wyborze kandydata decydować będzie większość zwyczajna (jak w Anglii) czy też większość absolutna (jak przed wojną w Rzeszy niemieckiej), inni chcą wprowadzić system, przypominający sposób głosowania, zastosowany przy ostatnich wyborach samorządowych (skreślanie nazwisk); jeszcze inni pragną podobno z organizacji wyborów zupełnie wykluczyć partje a do zgłaszania kandydatów uprawnić korporacje gospodarcze i samorządowe. Jak pomysł ostatecznie przyjmie formę prawną, o tem **zdecyduje nie tyle interes kraju, ile pytanie, który system najlepiej zabezpieczy pomyślny dla obecnego reżimu wynik wyborów. Wola narodu w tym wypadku tak samo, jak przy zmianie Konstytucji, nie będzie odgrywać roli.** **Niestety!** (b)

Budżet Ministerstwa Handlu i Przemysłu

(Ciąg dalszy).

owej jest stale pomijany przy równoczesnym rozpasaniu się przemysłu kartelowego, któremu patronuje ministerstwo.

Zwraca uwagę, że **wyżsi urzędnicy ministerstwa zajmują po kilka posad i w rezultacie zarabiają oni więcej, niż pan minister**. Powołuje się przytem na sprawozdanie Najw. Izby Kontr. Państwa.

Ubolewa następnie, że np. w handlu **pomarańczowym spotyka się tylko nazwiska żydowskie**.

W obronie rzemiosła.

Ks. Szydelski (Chr. Społ.) całe swoje przemówienie poświęcił **sprawom rzemiosła**. Stwierdził on, że **rzemiosło polskie chyli się ku zupełnej ruinie**. W warsztatach szewskich np. obroty spadły o 80% w porównaniu z rokiem ub. Podobnie ma się sprawa w krawiectwie i stolarstwie. Rzemiosło żydowskie korzysta z pomocy różnych kas, zasilanych nawet z zagranicy, a dla Polaków sytuacja jest tragiczna. We Lwowie np. na 220 piekarczy żydów, jest tylko 22 chrześcijan, warsztatów szewskich żydowskich w tymże Lwowie jest 65% itd. **Mówca potępił konkurencję, jaką stwarzają szkoły zawodowe i państwowe zakłady np. zakłady więzienne. Również warszta-**

ty, uruchamiane przez samorządy miejskie, obniżają możliwość zarobkowania wśród rzemieślników. Ciężka sytuacja rzemiosła, ograniczająca pracę w warsztatach tylko do pracy samych właścicieli, jest powodem zalewu rynku przez fuzerkę, jaką uprawiają bezrobotni czeladnicy.

Ministerstwo winno wydać **zarządzenia, któreby szły po linii obrony warsztatów rzemieślniczych**. Należałoby na potrzeby rzemiosła uruchomić w ministerstwie jakieś subwencje.

Po wyczerpaniu dyskusji zabrał głos **p. minister Rajchman**, który oświadczył, że **nadzieja na poprawę położenia gospodarczego jest obecnie już lekko uzasadniona**.

Poglądy min. Rajchmana na sytuację podamy szczegółowo w jutrzejszym numerze.

Kasjarze ograbili bank w Łodzi

Ubiegłej nocy dokonano w Łodzi włamania do domu bankowego Hieronima Schiffa przy ul. Piotrkowskiej. Włamywacze **po obezwładnieniu dozorczy rozpruli kasę, z której zabrali 11.000 zł**. Większej, nowoczesnej kasy, w której znajdowało się około 100.000 zł, nie zdążyli rozbić.

suniećiami wojewody Grażyńskiego. Opozycja, głośno protestując — opuściła salę.

Japończycy rozpoczęli atak na Czahar?

Pekin, 23. 1. (PAT) Według informacji ze źródeł chińskich, w środę rano **Japończycy rozpoczęli kroki zaczepne, bombardując Czahar**. W akcji wzięła udział artylerja i samoloty. Kawalerja i piechota japońska posuwa się rzekomo w kierunku Tusziłkau. Wojska chińskie stawiają zaciekły opór.

Poselstwo japońskie w Pekinie twierdzi, iż **nie ma żadnych informacji w tej sprawie**.

Coraz gorzej dzieje się paskarzom pomarańczowym

150 spraw karnych.

Warszawa. Stosownie do polecenia min. spraw wewn., władze administracyjne energicznie zwalczają wszelkie próby wyzysku ludności przez niesumienne sprzedawców pomarańczy.

W dniach ostatnich w Warszawie skierowano do sądów grodzkich 30 spraw za sprzedaż po wygórowanych cenach (lichwa żywnościowa), zaś w 104 wypadkach nieujawniania cen na pomarańcze, sporządzono doniesienia, celem wymierzenia kar administracyjnych.

Do środy w 35 wypadkach kary te zostały już wymierzone.

Wstrząsy podziemne na Śląsku

W nocy z wtorku na środę odczuto na Śląsku w okręgu **Katowice** szereg wstrząsów podziemnych. Wstrząsy te żadnych szkód na kopalniach nie wyrządziły. Według opinii miarodajnych sfer górniczych wstrząsy te pozostają w związku z pierwszym, który w dniu 18 stycznia r. spowodował katastrofę na kopalni „Wujek”, a siedliskiem i powodem ich jest **pęknięcie mocnych i grubych warstw piaskowca nad wydobytemi pokładami węgla**.

Każdy z tych wstrząsów trwał około jednej sekundy. Wypadków z ludźmi nie było.

Pociąg pędził bez maszynisty

Londyn, 24. 1. Z szybkością 110 na godz. jechał pociąg pośpieszny Londyn—Leicester **przez cały 40 km., a nikt nie wiedział, że pociąg jedzie bez maszynisty**.

Straszliwa w swych skutkach tragedia rozegrała się w chwili, gdy maszynista wszedł na wóz z węglem, celem nabrania opału. W tym momencie pociąg przejeżdżał właśnie pod mostem, którego **prześia odcięły maszyniście głowę**. Pociąg jechał dalej.

Na lokomotywie znajdował się tylko palacz, który przez kilka chwil nie wiedział o wypadku. Gdy wreszcie zobaczył pokrwawione zwłoki maszynisty, pozbawione głowy, uległ silnemu atakowi nerwowemu. Dopiero po przyjeździe do przytomności **zatrzymał pociąg, zapobiegając w ten sposób okropnej katastrofie**.

Wybuch w kopalni.

Havana, (PAT) W jednej z kopalń asfaltu nastąpił z niewiadomych przyczyn niezwykle silny wybuch, wskutek którego 6 robotników zginęło na miejscu.

Katastrofy statków japońskich

Tokio, 23. 1. (PAT) W pobliżu portu Horiszima jeden ze statków japońskich dostał się w strefę sinej burzy i zatonął. **11 członków załogi zginęło**.

Inny statek japoński, zdążający do jednego z portów na wyspie Hokkaido został zaskoczony przez tajfun i również zatonął. **Zachodzi obawa, że 9 członków załogi znalazło śmierć w falach oceanu**.

Grudziądz uczcił 15-lecie wyzwolenia.

Grudziądz, 24. 1. (tel. wł.) Dzień wczorajszy poświęcony był **obchodowi 15-lecia wyzwolenia Grudziądza**. Jak przed 15-tu laty, punktualnie o godz. 14 odbyło się **uroczyste wejście oddziałów wojskowych do miasta**. Moment ten był najważniejszym punktem uroczystości.

W godzinach wieczornych w Teatrze Miejskim **okolicznościowo przystawienie**. Całe miasto przybrało odświętną szatę, toniło w chorągwiach i zieleni.

Anglja za dozbrojeniem Niemiec.

Francja żąda nowych gwarancji bezpieczeństwa.

Paryż, 24. 1. (PAT). Prasa francuska coraz więcej zajmuje się bliskimi już rozmowami londyńskimi, do których przywiązuje dużą wagę.

Nigdy jeszcze, od czasu zawarcia traktatu wersalskiego — pisze „L'Oeuvre” — poglądy francuskie i angielskie na sprawę zbrojeń w Europie nie były tak zgodne, jak obecnie. Dowodem tego będzie fakt, że **Flandin i Laval otrzymują w Londynie propozycje dotyczące gwarancji bezpieczeństwa powszechnego**.

Formuła, którą przedstawić ma Londyn, jest następująca: Byli sojusznicy oświadczają Lidze Narodów, że — ich zdaniem — pewne klauzule traktatu wersalskiego nie powinny już działać przeciwko niektórym sygnatarjom traktatu, **pod warunkiem, że sygnatarjusze ci zwrócą się do Ligi Narodów o załatwienie sprawy zwolnienia ich od wykonywania postanowień tych klauzul**, przyczem samo przez się zrozumiałe jest, że staną się oni znowu czynnymi członkami Ligi.

„Echo de Paris” zamieszcza podobną informację, zaznaczając, że przystąpienie Francji do tego projektu zależeć będzie przedewszystkiem od gwarancji angielskich, następnie od ustalenia, że reorganizacja francuskich sił obronnych przeprowadzona będzie w stopniu minimalnym, przedewszystkiem zaś **od opinii pozostałych państw sojuszniczych**. „Strona niemiecka — pisze dalej dziennik — wykazuje zły humor. Rezultatem takiego stanu umysłów będzie **zbliżenie pomiędzy Anglią a Francją w momencie rozmów londyńskich**.

Jako warunków wymienia „Echo de Paris” podpisanie paktów wzajemnej pomocy z Niemcami lub bez nich, reorganizację francuskich sił obronnych i wzmocnienie Locarna oraz zobowiązań Anglii do niezwłocznego zaangażowania wszystkich jej sił w razie gdyby granica Renu została pogwałcona.

Według „Excelsiora”, Mac Donald i John Simon nie będą domagali się, aby **Francja zobowiązała się do wejścia na drogę awanturczą w sprawie długów wojennych, waluty, bezpieczeństwa i rozbrojenia**. Należy sądzić, że oba rządy przystąpią w najściślejszej harmonii do szerokiej wymiany poglądów w celu uczynienia jeszcze bardziej skutecznej akcji dyplomatycznej w porozumieniu ze wszystkimi rządami — zwolennikami konsolidacji pokoju, niezbędnego dla

ekonomicznej i finansowej odbudowy Europy.

Dokąd zmierza Rosja?

Wiedeń, 24. 1. O nowej aktywności sowieckiej polityki zagranicznej donosi korespondent moskiewski „Neue Freie Presse” zaznaczając przedewszystkiem, że dyplomacja sowiecka nie odnosiła się zbyt wielkim zaufaniem do rokowań rzymskich, nie mogąc również patrzeć spokojnie na próbę jednoczenia się Europy, tudzież na tworzącą się tem samem możliwość frontu przeciw-sowieckiego.

Sowiecka opinia publiczna zaniepokojona jest również możliwością ponownego wypłynięcia paktu czterech, co do którego Rosja zajęła od samego początku stanowisko odmowne.

Dziennik twierdzi, że usiłowania Rosji zmierzać będą obecnie do szukania ponownej drogi w kierunku na Warszawę i to mimo dobrych stosunków z Paryżem, zwłaszcza, że zbliżenie sowiecko-francuskie zapoczątkowane zostało właściwie zbliżeniem sowiecko-polskiem. Rosja sowiecka zajmuje podobnie jak Polska odmowne stanowisko wobec paktu czterech, wobec czego **kwestja zbliżenia sowiecko-polskiego ma się stać znowu aktualną (?)**

Kronika telegraficzna.

Katowice, 24. 1. (tel. wł.) Ojciec św. zamianował prepozytem kapituły katedralnej śląskiej na miejsce zmarłego ks. prałata Skowrońskiego — ks. biskupa-suffragana Teofila Bromboszcza.

Poznań, 24. 1. (Tel. wł.) Ks. Kardynał Prymas August Hlond zatwierdził nowy statut Związku Kapłanów „Unitas”, nadał temu związkowi kościelną osobowość prawną oraz pobjętoświł jego zadaniom i działalności.

W Bułgarii zanosilo się na przewrót republikański

Wiedeń, 24. 1. Na temat nagłej dymisji gabinetu Georgiewa donoszą z Sofji sensacyjne wiadomości, wedle których król **Borys był zmuszony do obalenia gabinetu Georgiewa, zwłaszcza że Georgiew dążył jawnie do przewrotu republi-**

Równocześnie jednak interesuje się Moskwa także Pragę zamierzającą żyć z nią w dobrych stosunkach. Pierwszą jaskółką tych prób była wycieczka dziennikarzy czeskich do Rosji. Dziennik zaznacza także, że dla Sowietów nie istnieje idea panslawizmu, nie tylko ze względu na ideologję komunistyczną, ale także z uwagi na wewnętrzną strukturę Rosji. **Rosja pragnęłaby chętnie porzucić Czechosłowacji odgrywanie pierwszej roli wśród państw słowiańskich (?)**.

W najbliższym czasie przeprowadzone zostaną ważne rozmowy pomiędzy Moskwą, Rzymem i Paryżem w których dyplomacja sowiecka dążyć będzie do przeforsowania swego poglądu na przyszłe ukształtowanie się Europy. Równocześnie jednak starać się będą Sowiety o zapobieżenie wszelkim takim konstelacjom politycznym, w którychby państwa europejskie miały się pojednać ze sobą bez współdziałania Rosji.

*

W doniesieniu pisma wiedeńskiego fakt zbliżenia się Rosji do Czechosłowacji i nadzieje z tem związane są bezsporne. Inaczej przedstawia się sprawa z Polską, którą polityka sowiecka pragnie raczej okrążyć, właśnie przez sojusz z Czechami i oderwanie Rumunii

kańskiego w Bułgarii.

W nocy na 21 stycznia dom, w którym mieszkał Georgiew, został nagle otoczony przez wojsko. Georgiewowi zakazano opuszczać mieszkanie, telefon zaś jego wyłączono.

We wtorek w południe zjawił się w jego mieszkaniu posłaniec królewski i **wręczył mu do podpisu prośbę o dymisję całego gabinetu, którą Georgiew podpisał**.

W obronie autonomii Śląska

Sanatorzy przeszkadzają.

Dnia 23 bm. w Chorzowie odbył się wiec, zwołany przez **Chadecję** pod hasłem „**Obrony autonomii śląskiej**”. Po zagajeniu przez posła **Broncela** zabrał głos pos. **Tempka**, który podkreślił dodatnie cechy autonomji. W czasie przemówienia posła Tempki sanatorzy zaczęli przeszkadzać. Sanatorzy wysunęli rezolucję, wyrażającą solidarność z po-

List z Paryża.

Tajemnice kulisów.

Rzeczywiste cele polityki Trzeciej Rzeszy.

(Od własnego sprawozdawcy „Dziennika Bydgoskiego“.

Paryż, w styczniu.

Jesteśmy świadkami zjawiska, które zresztą przewidywaliśmy dawno w naszych listach paryskich: **rozstrzygnięcie plebiscytu w Zagłębiu Saary wzmocniło w olbrzymiej mierze aktywność polityki niemieckiej, zmierzającej do nieokreślonego bliżej porozumienia z Francją. Chodzi tu o rozmowy bezpośrednie, o „uregulowanie przyszłej linii politycznej, zgodnie z interesami pokoju i podstawowymi warunkami rozwoju narodu niemieckiego“.** Narodowa prasa francuska zwraca słuszną uwagę, że nie wiadomo, jak nad sprawą pojmują te „podstawowe warunki rozwoju „Niemiec“. Hitler rezygnuje już po raz piąty ze wszystkich pretensyj do Alzacji i Lotaryngji. W historycznym oświadczeniu, złożonym bezpośrednio po plebiscytcie, wyraził się, że „pomiędzy Francją a Niemcami nie ma żadnych sporów terytorjalnych“. **Dlaczego — pytają w Paryżu — kanclerz nie uznał za stosowne powiedzieć jasno i otwarcie, że także pomiędzy Niemcami i Polską nie ma sporów terytorjalnych, że tak, jak Niemcy rezygnują z francuskiej Alzacji, tak samo nie żywią żadnych pretensyj do nawskroś polskiego Pomorza?**

Incydent z ambasadorem Rzeszy w Waszyngtonie był charakterystyczny. W interwiewie z dziennikarzami w Atlanty wyraził się on, „**że po obaleniu status quo w Saarze, trzeba się starać o zniknięcie status quo w Austrii i na Pomorzu“.** Na trzeci dzień wskutek polecenia swojego rządu ogłosił sprostowanie, twierdząc, że dziennikarze amerykańscy źle zrozumieli jego intencje. „**Ci tylko z nas, — pisał — którzy podróżowali w Prusach Wschodnich i widzieli okaleczenie naszego kraju przez stworzenie „korytarza“ polskiego, mogą zrozumieć doniosłość ofiary, poniesionej przez Niemcy w celu pokojowego rozwiązania jęczącej sytuacji“.**

Ofiary? Pomorze jest w tej samej mierze polskie, jak Saara niemiecka. Jeżeli może być mowa o „ofierze“, to raczej należałoby mówić tu o ustępliwości Polki, która mimo że południowy obszar Prus Wschodnich jest etnograficznie polski a historyczne prawa Niemiec do tego terytorjum mogłyby ulegać poważnemu zakwestjonowaniu, nie wysuwa żadnych pretensyj pod adresem swego zachodniego sąsiada, przeciwnie, stara się o jak najdalej idącą normalizację stosunków z Berlinem.

Ku czemu zmierza polityka niemiecka?

Oficjalne enuncjacje powtarzają aż do znudzenia zapewnienia o „pokojowych dążnościach Trzeciej Rzeszy“. Jeżeli się wysuwa żądanie równouprawnienia wojskowego, to jedynie i wyłącznie ze „względów obronnych“.

Są to bardzo piękne deklaracje, nie mówiące jednak nic a nic. **Nie było jeszcze dyplomacji, któraby miała inne cele, jak „nawskroś pokojowe“.** Tak samo jak nie było ani „broni ofensywnej“, ani „wojny zaczepnej“. Wszystkie były obronne. Wilhelm II, grożąc stale wojną i twierdząc, że Niemcy posiadają „proch suchy“, kończył każdą swoją mowę zapewnieniem o swych nawskroś pacyfistycznych tendencjach. Dlatego też należy przyznać raczej słusność tym organom prasy francuskiej, które zamiast entuzjazmować się jak np. „La

Presse“, wyciągniętą ku Francji ręką do zgody, wołał rzucić snop światła na kulisy i bliżej przyglądać się tygłom, w których gotują się odwary polityki berlińskiej.

Takie niedyskretne problemy poruszają niedawno wydane pamiętniki anonimowego generała Reichswehry, p. t. „Od Weimaru do chaosu“, uzupełnione obecnie drugim tomem p. t. „Godzina Hitlera“. Autorem tych pamiętników jest w części gen. Bredow, rozstrzelany dnia 30 czerwca, w części jeden z jego oficerów ordynansowych. Książka niezwykle ciekawa. Z każdej strony przebiega się duch oficera pruskiego, do którego wyobraźni przemawia bardzo żywo ideał wielkich, potężnych Niemiec, sprawujących hegemonję nad Europą. Ale z metodami hitleryzmu się nie zgadza, krytykując ostro zbyt ustepliwosć wobec Führera generałów von Blomberga i Reichenau'a. Nie znaczy to jednak, aby

Nowy gmach parlamentu w Abisynji.



Abisynja dostała nowy budynek sejmowy. Objęcie go przez rząd nastąpiło bardzo uroczystie. Asystował temu aktowi, który odbył się w stolicy Abeba, sam cesarz Hailie Selassie I. Jest to ten salutujący pan w białym burnusie. Niedużo majestatu ma on w swej powierzchowności. Podobny jest raczej do południowo-amerykańskiego cyrkowca.

korpus generalski Reichswehry miał otwarcie zwalczać Hitlera:

„**Będziemy trzymali się — czytamy — na uboczu. Będziemy ustępowali w sprawach drugorzędnych, ażeby tem silniej wzmocnić nasze pozycje... W tym celu będziemy wysuwali Hitlera coraz to bardziej na pierwszy plan.** W ten sposób zaspokoi się jego próżność. Damy mu wszelkie pozory nieograniczonej władzy... Najważniejszem jest nie to, czy Hitler będzie stał na świeczniku Niemiec, ale to, czy zdołamy utrzymać w swym ręku wszystkie nici wielkiej polityki, mając przed oczyma cel jeszcze daleki... Jeżeli w swojej dumie i zarozumiałości kanclerz nie będzie zdawał sobie sprawy z naszej gry, tem lepiej dla nas i dla Niemiec...“

Stronnice poświęcone wewnętrznej polityce niemieckiej są bardzo starannie udokumentowane i niezwykle interesujące. Powróćmy do nich w najbliższym czasie. Teraz jednak zacytujemy tylko te ustępy, które się wiążą bezpośrednio z wielkimi zagadnieniami polityki zagranicznej. 6 lutego 1933 r. odbyła się wielka narada wojskowa w obecności Hitlera. Kanclerz wygłasza swój pogląd na sytuację europejską i celie polityki niemieckiej w obecnym okresie. Poglądy Hitlera idą po linii gry na zwłokę. „**Należy zyskać na czasie. Musimy się starać prowadzić politykę niezwykle umiarkowaną, aż do chwili, kiedy Niemcy będą należycie silne. Nadchodzi okres dla nas wysoce niebezpieczny, w którym przeciwnicy Rzeszy będą zdawali sobie sprawę z istotnych celów naszej polityki. Zadaniem naszym będzie skrócenie tego okresu do minimum.** Jest to okres przejściowy, najwyżej dwóch lat.“

A teraz istotne cele Trzeciej Rzeszy: „**Byłoby zupełnie błędne liczenie — mówił kanclerz — na możliwość przyznania nam podstawowych praw racjonalnego rozwoju, zanim państwa nas otaczające nie poczują noża na gardle. Musimy być dostatecznie silni, ażeby stawić opór jednocześnie Francji i Belgji na Zachodzie, a Polsce i Czechosłowacji na Wschodzie. Francja jest przeciwnikiem nieprzejednanym. Usiłowania zbliżenia przez nas podjęte, będą miały charakter wyłącznie taktyczny. Prędzej czy później nastąpi między Niemcami a Francją niunikniony konflikt. Inaczej przedstawia się rzecz z Anglią. W stosunku do Londynu będę prowadził taką politykę, jaką prowadził Stresemann w stosunku do Francji.“**

Generał Reichswehry robi tu uwagę, że stanowisko Hitlera jest słusne; stara się o zyskanie na czasie, aby tem starannie przygotować uderzenie.

Ale idźmy dalej.

Dnia 18 lutego Rosenberg, szef biura politycznego partji, na rozkaz Führera, wręcza generałom memorandum, w któ-

Ludwik Kappeller.

(20)

Droga w skalnej ścianie

POWIEŚĆ.

Przełożyła Marja Sandoz.

(Ciąg dalszy).

Jan słuchał ze zdumieniem tego uroczystego wstępu i obserwował przyjaciele pokrywom. Lecz Jerzy unikał jego spojrzeń i spacerował niespokojnie po pokoju. Nie mógł zatem dojrzeć jego twarzy gdy mówił.

Jan przypominał sobie jeszcze dokładnie jego słowa:

— My jako lekarze wiemy o tem najlepiej. Każdemu z nas może się każdej chwili przytrafić coś ludzkiego. Trzeba zatem wszystkie sprawy mieć w porządku. Nie mam nikogo, komubym mógł tak zaufać jak tobie.

Zrobił pauzę i szukał dalszych słów: Mam do wyrównania pewien dług...

Jan zerwał się i chciał mu przeszkodzić.

— Nie, nie Janie, nie o tem myślę. Dług zaciągnięty wobec ciebie nie dręczy mnie, zrobiłeś to chętnie i możesz się bez tego obejść. Pomimo tego... Nie, to zupełnie co innego. Nie mówiłem ci o tem nigdy. To laboratorium, ten dom, moje studja, wszystko to kosztowało sumy, których posiadanie zawdzięczałem jednemu z moich dalekich krew-

nym. Nie mogę go oszukać wzamian za jego dobroć, pełną wyrozumiałości. Może będę kiedyś w możności zwrócić mu wszystko. Lecz przedtem mogłoby coś zająć, co mi w tem przeszkodzi. Dlatego...

Jerzy podszedł do biurka i wyjął zeń kilka papierów.

— Dlatego proszę cię, Janie, gdyby mi się co stało, musisz to za mnie uregulować. Tu masz wszystko spisane. Ubezpieczenie na życie nie wystarczy w zupełności. Trzeba będzie sprzedać dom, a może i narzędzia, gdyż wszystko, co posiadam, nie należy właściwie do mnie, tylko do owego krewnego. I dlatego proszę cię o oddanie mi tej przyjacielskiej przysługi.

Jan chciał coś powiedzieć.

— Daj spokój, Janie. Chcesz mi udowodnić, że moja ostrożność jest zbyt daleko posunięta. Ale nigdy nie jest się zbyt ostrożnym. Żyje się też o wiele spokojniej, gdy się jest każdej chwili przygotowany do odejścia... A zatem proszę cię nie pytać o nic i nie rozmyślać nad tem wszystkim. Jest to jedynie ostrożność na wypadek jeden z wielu, nic więcej.

Jan nie odpowiedział nic i zabrał papiery.

— A premje z sumy ubezpieczeniowej zachowaj, Janie, dla siebie: nie, nie mów nic. Niepokoiłbym się gdybyś ty... A teraz, Janie, daj mi swoją rękę. Nikt nie śmie dowiedzieć się o tej rozmowie.

Stanął przed nim i wyciągnął rękę. Na palcu jego zabłysło coś i obaj równocześnie spojrzeli na pierścionek.

— To moja jedyna własność — rzekł Jerzy — spadek po mojej matce, to chciałbym zabrać z sobą!

Potem pożegnał Jana ze szczególnym pośpiechem.

Jan przypominał sobie dokładnie jego słowa. Pytał go jeszcze, czy nie mógłby zrobić czego dla niego, ponieważ wi- dzi, że jest przepracowany, mógłby może jako doktor... Ale Jerzy potrząsnął głową: „Zejdź mi ze stońca! To jedyna rzecz jaką możesz jeszcze zrobić dla mnie!“ I na wargach zaigrał mu dziwny uśmiech.

Jan wyszedł niechętnie. Jako doktor byłby mu przepisał zmianę miejsca pobytu i ruch na świeżem powietrzu a może jeszcze łagodny środek uspokajający nerwy. Jako przyjaciel musiał milczeć.

W zamyśleniu wędrował przez dzielnicę willową. Niepokój Jerzego prze- aiósł się na niego najwidoczniej. Włóczył się po samotnych ścieżkach, po lesie i miał już ochotę zawrócić do Jerzego. Lecz gdy doszedł do malej nizin- ki, poza którą ocieniony drzewami stał jego domek, zobaczył podnoszącą się z komina cienką smugę dymu. Uspokoił się, że Jerzy przygotowuje sobie posiłek i zawrócił ku miastu.

Po drodze poczuł ochotę na jakiś trunk. Wstąpił do malej cukierenki, zamówił mocnej czarnej kawy i wlał do niej duży kieliszek rumu. Potem poszedł dalej, spoglądając często w niebo, na którym dojrzał parę welnistych chmur. I nagle zrozumiał niepokój ich obu: w powietrzu był föhn! Wiatr

ten jest najniebezpieczniejszym budzi- cielem napięć elektrycznych w człowieku. Wiedział to od Jerzego, a poza tem doświadczył tego sto razy na sobie.

Lecz tego popołudnia trzynastego lip- ca fakt, że nadejści föhn, uspokajał go dziwnie. Nie potrzebował rozmyślać: niesamowite zachowanie Jerzego wyja- śnienie było w zupełności.

Pojechał wkońcu tramwajem do do- mu, postanawiając, że nazajutrz zatele- fonuje przed południem do Jerzego i za- pyta, jak się miewa. Panowanie föhnu nie trwało tu na dolinach zwykle dłu- żej niż parę godzin. Rzeczywiście wie- czorem ochłodziło się, a w nocy przyszła burza z ulewą. Pomimo huku grzmotów Jan spał doskonale. Już podczas ubierania się wyczerkiwał telefonu od Jerzego; znał go dobrze i wiedział, że skorzysta z pierwszej sposobności, żeby wyjaśnić mu wczorajsze dziwne zacho- wanie. Ale telefon milczał, może Jerzy pracował długo i zasnął teraz. Nie chciał mu przeszkadzać bez ważnej przyczyny.

Siadł do śniadania i wertował gazete. Nagle dostał jakby obuchem w głowe a gazeta wysunęła mu się z drzą- cych rąk. Jerzy zginął. Zdarzyło się to widocznie wkrótce po ich rozstaniu. Wieczorem zaalarmowano straż pożar- ną, która zastała już tylko dogasające zgliszcza. Dom spłonął aż do fundamen- tów a pośród pogiętych i napół stopio- nych metalowych narzędzi znaleziono zwięzione zwłoki ludzkie.

(Ciąg dalszy nastąpi).

rem w taki sposób określa się cele, do których należy dążyć:

1. Rozbicie hegemonji francusko-polskiej w Europie i dążenie do rozluźnienia węzłów między państwami Małej Ententy.

2. Stopniowe dążenie do anulacji Traktatu Wersalskiego.

3. Powrót do Niemiec zrabowanych terytoriów na Zachodzie, na Wschodzie i na północy. Odzyskanie suwerenności nad niemiecką Austrią, nad niemieckimi częściami Holandji, Szwajcarii, Czechosłowacji i Włoch.

4. Wreszcie osiągnięcie dawnej hegemonji, przez odzyskanie kolonii niemieckich.

Z programem tym autor książki zasadniczo się zgadza, wysuwając jednakże przeciwko Rosenbergowi zarzuty na-

tury technicznej. Plan ten nie jest do zrealizowania na drodze pokojowej. Należy się więc przygotowywać do wojny. Z drugiej strony, generał Reichswehry wyraża przekonanie, że państwa europejskie nie są takie niemądre, jak się to wydaje w Niemczech i nie będą czekały, aż Trzecia Rzesza uzbroi się od stóp do głów. Nadzieje na rozbitcie frontu sojuszników są zawodne. Cała ta polityka wydaje się mu niezupełnie realną.

Ale w miarę rozwoju wypadków politycznych, zmienia generał pruski swe zdanie. Pod datą 10 marca 1933 r. pisze:

— Francuski minister spraw zagranicznych, Paul Boncour mówił wczoraj w izbie. To było rzeczywiście zastraszające w swojej naiwności. To miłość pokoju, która prowadzi w prostej linii do wojny. Paul-Boncour nie ma oczywi-

ście pojęcia o tem, co dzieje się w Niemczech. Naprawdę, chwilami się ma wrażenie, że Francuzi zasłużyli na coś lepszego!

Tak według opinii generała pruskiego przedstawiały się stosunki w 1933 r. Dziś, kiedy ze strony Hitlera podejmowane są starania o zbliżenie do Francji, narodowa prasa francuska zwraca słuszną uwagę, że wielką część swego planu zdołał brunatny kanclerz już zrealizować.

— Generał niemiecki — pisze Pierre Bernus — wyrażał nam swoją litość. Tak, rzeczywiście Francja zasługuje na coś lepszego. Ale jeżeli tok wydarzeń nie ulegnie zmianie, pewnego dnia ktoś z jeszcze większą słusnością będzie mógł się nas zapytać: Dlaczegoście dopuścili do katastrofy? Dr. Tad. Klepiński.

Prawa przedruku zastrzeżone.

Tajemnice Scotland Yardu.

Napisał

Edwin T. Woodholl

ROZDZIAŁ II.

„Radjowe” odciski palców.

„S. Y.” pracuje bez przerwy. Dzień i noc jako przykład weźmy oddziały odcisków palców. Każdy z tych oddziałów posiada dziesiątki postaćowców, którzy z samego rana zbierają ze wszystkich posterunków policyjnych odciski palców tych osób, które w ciągu nocy aresztowano. Specjalni rzeczoznawcy badają nadesłane wzory odcisków tak, że z chwila, gdy zbrodniarz przyprowadzają na przesłuchanie, dany służbowy oficer jest już w posiadaniu wszelkich szczegółów co do przeszłości przestępcy.

Kontrolę odcisków palców przeprowadza się z dużą skrupulatnością nawet w najbardziej błahych sprawach. Urzędnicy tego oddziału nabywają już po krótkim okresie czasu takiej wprawy, że nie sprawia im trudności szybkie odszukanie odcisków odnośnej osoby. A przecież jest tych odcisków tysiące a wszystkie na pierwszy rzut oka podobne są do siebie.

Policja przychwywszy złoczyńcę na gorącym uczynku, prawie nigdy nie dowiaduje się prawdziwego nazwiska przestępcy. Podają oni z zasady nazwiska zmyślone, by uchodzić za „początkujących” a temsamem



Urzednicy sledczy badaja odciski palcow na zarowce i innych przedmiotach, ktorych sie dotknal zbrodniarz.

uzyskać najniższy wymiar kary. „S. Y.” nie myli się jednak nigdy a odciski palców zawsze wskażą złoczyńcę. Natura sama walczy z przestępstwem.

Oczywista „współczesny” przestępca, posługujący się nowoczesnymi środkami, używa w zasadzie przy „robocie” rękawiczek, jednak jakże często nawet najwytrawniejszy przedstawiciel tej „sfery” zapomina o najprymitywniejszych środkach ostrożności, szczególnie wówczas, gdy trzeba wykonać jakiś szczególnie trudny ruch. A to ich właśnie gubi.

Charakterystyczną jest praca tego rodzaju rzeczoznawcy. Przystępuje on do niej uzbrojony w czarny proszek i aparat fotograficzny. Proszkiem posypuje on te miejsca, gdzie rzekomo mogą być ślady odcisków, potem go zdmuchuje. Do śladów przykleja się proszek, czyniąc je widocznymi dla obiektywu aparatu fotograficznego. Odciski i ślady stają się dla „nałogowców” groźnym przeciwnikiem, trudnym do pokonania.

„S. Y.” posługuje się bardzo często radjem dla przekazywania odcisków palców policji innych państw. Ten sam system zastosowała policja francuska t. zw. Sureté Générale, posługując się radiostacją na wieży Eiffla, posiadając zresztą oprócz tego 51 stacji odbiorczych, których zadaniem jest przyjmować pilne wiadomości granicznych komend policji czy t. zw. lotnych brygad. Tak S. Y. jak i S. G. używają stacji radiowych krótkofalowych.

Środka tego używa się oczywiście tylko w wypadkach o dużej doniosłości, a więc przede wszystkim w wypadkach morderstw a w szczególności tych morderstw, gdzie ofiarami są mniej znane osobistości. Nie będzie więc tutaj mowy np. o kasjerze, w morderstwie którego motyw rabunku jest całkiem wyraźny. Myśle raczej o najwykleszszym morderstwie, gdzie osoba zamordowana jest osobistością pospolitą, gdzie ciało znalezionej raczej w odległym jakimś budynku, w lesie czy nawet poćwiartowane w kufarku. Te wypadki nie są dziełem nałogowych przestępców, w zasadzie bowiem bywają to ludzie silnej generacji rozsądni. Nie noszą nawet przy sobie broni, by przypadkiem nie narazić się na konieczność użycia jej.

Stary przestępca zaznajomiony z kodeksem, więzionym, policja i t. d. mówi: „Lepiej być zamkniętym za zwykłą kradzież, aniżeli stracić panowanie nad sobą, zabić człowieka, no i... odbyć w rezultacie poranny spacer z celi pod szubienicę”.

Tak mówi wytrawny znawca swego „zawodu”, który nauczył się respektować policję, aczkolwiek nigdy nie zaprzestanie prób prześcignięcia policji w spryście.

Wzrost bezrobocia we Francji.

Paryż. (PAT.) Liczba bezrobotnych we Francji w dniu 12 bm. wynosiła 451.872 osób. Od grudnia ubiegłego roku liczba bezrobotnych wzrosła o 56.000.

Przemówienia prokuratorów i obrońców w procesie łódzkim.

Zajścia nie były przypadkowe. — Konieczność ruchu antysemitckiego. — W piątek wyrok.

Łódź. (PAT.) Po wznowieniu rozprawy, zabrał głos prok. Kozłowski, podkreślając na wstępie, że zarzuty, postawione oskarżonym, są prawdziwe. Stwierdził to świadkowie oskarżenia.

Z kolei zabrał głos prok. Karski, stwierdzając, że zajścia w dniu 3-cim maja nie były przypadkowe, lecz następstwem działalności oskarżonych. Opierając się na danych, dostarczonych przez przewod. sądowy, prokurator stwierdza winę oskarżonych i w zakończeniu domaga się dla nich kary.

Przemawiali jeszcze obrońcy adw. Szajdler, adw. Stypulkowski i adw. Rembieliński, wnosząc o uniewinnienie oskarżonych.

Wczoraj w dalszym ciągu procesu przeciwko 19 członkom stronnictwa narodowego przemawiali obrońcy, przy czym wszyscy wnosili o uniewinnienie swoich klientów. Adw. Klikar w swoim przemówieniu obrończym uzasadniał konieczność ruchu antysemitckiego, powołując się na przykład Niemiec.

Po przemówieniu adw. Pelki, który bronił w krótkich słowach oskarżonego Warchola, sąd zarządził półgodzinną przerwę.

Po przerwie południowej w procesie przeciwko działaczom i przewodcom stronnictwa narodowego, przemawiali dalej obrońcy adw. Brzeziński, adw. Zieliński i adw. Nowodworski, wnosząc o uniewinnienie oskarżonych.

Mowa adw. Nowodworskiego.

Po zarządzonej przez sąd przerwie zabiera głos adwokat Nowodworski. Wysoki sędzie, rozumiem doskonale jak trudne jest zadanie, które na mnie włożyli koledzy, aby cykl przemówień zamknąć ostatnim słowem. Trudne to jest z trzech powodów, po pierwsze uwaga ludzka ma swój kres pojemności i wypanowie sędziowie jesteście zmęczeni. Po drugie jak trudno nie powtarzać tego, co było powiedziane, po trzecie to jest proces niewątpliwie, że tak powiem, czystej krwi polityczny. I mnie, który jestem czynnym politykiem i adwokatem, trudno jest opuścić tę platformę polityczną, a ograniczyć się w słowach, w których polityka nie będzie mieć dostępu do obrony. Jeśli wykroczę w czemkolwiek, będzie to tylko lapsus linguae. Jako adwokat powiedziałem, że do tej sali polityka dostępu nie ma. Byłoby to pięknym i słusznym tłumaczeniem, ale sala jest w mieście, w którym prądy polityczne nurtują, zwalczają się wzajemnie, w mieście, które od r. 1905 zna i wie, co to są walki polityczne. I dlatego chociaż wy, panowie sędziowie, wy, panowie oskarżyciele, i my obrońcy powinniśmy myśleć o czystej sprawiedliwości, to jednak mimowoli polityka między szczeliny ku nam się przedziera. Jeżeli tedy proces niniejszy jest procesem politycznym i miara sądenia powinna być inna.

Mówiono często, że my uzurpujemy sobie monopol na patriotyzm. Byłaby to z jednej strony megalomanja, a z drugiej fałszywa walka polityczna. Jeżeli walka polityczna toczy się w warunkach normalnych, to ta walka jako warunek

zasadniczy stawia: tak prowadź politykę, by cię można było szanować.

Metody walki prowadzonej na zachodzie, walki politycznej, są jeszcze obce społeczeństwu polskiemu.

Dalej mówca omawia zastosowania w akcie artykułu 174 podobnie, jak to uczynił adwokat Zieliński. Kościół katolicki rządzi się przepisami prawa kanonicznego. Myśmy zawarli z kościołem konkordat. Kodeks kanoniczny mówi, że świątynia jest niedostępna dla władzy świeckiej, to też wkroczenie policji do świątyni było naruszeniem traktatu, który nas obowiązuje, traktatu międzynarodowego.

Jeżeli w tych kilku słowach starałem się wykażać, że zajścia trzeciomajowe nie są argumentem dla oskarżenia, że jest to młódka (karta w grze), którą się odrzuca, to pozostała jeszcze druga masyzna, która się wysuwa —

TAJNY ZWIĄZEK.

Aby stworzyć proces polityczny, wysunięto zagadnienie związku tajemnego. Słyszałem o takim związku tylko w konkluzjach oskarżenia, ale uzasadnienie samo ulotniło się jak para wodna. Trzeba powiedzieć, co to był za związek, a tymczasem wszystko się tutaj kręci i nie trafia do celu. Wszystko, co każdy z oskarżonych czynił miał, to działalność tajna. O zastosowaniu art. 165 mowy być nie może. Nie mogę powtarzać wszystkiego, co tutaj obrona mówiła. Ja zbieram tylko pokłosie tego, co już powiedziano. Długo debatowało się o wojskowym ustroju, o podziale na młodych i starych, o ukrywaniu, o jakiejś wogóle młodostarej konspiracji. W Stronnictwie Narodowym nie segreguje się nikomu lat, bo chcemy uczyć i przemawiać do wszystkich, bo nie mamy nic do ukrywania.

Stronnictwo Narodowe nie walczy inwektywami, jak to miało zastosowanie w słowniku łódzkiego „Hasła Przedwyborczego”. My chcemy nawet, ażeby nasi przeciwnicy polityczni byli godni sza-

cunku. Operowanie inwektywami jest dla nas niepotrzebne.

Jak sąd zauważył, wielokrotnie pytałem świadków, czy w Stronnictwie Narodowym nawoływano do przemocy, do wyjścia na ulicę, to na to odpowiedział mi wręcz jeden ze świadków: Gdyby w Stronnictwie Narodowym nawoływano do gwałtu, to pierwszybym do niego nie należał. Działalność Stronnictwa Narodowego idzie na oczach całego społeczeństwa i w parlamencie i w radzie naczelnej i na odczytach, na zebraniach i w prasie. My wiemy, że my siłą nic nie zdziałamy, tylko ta powszechna dojrzałość, co narasta w społeczeństwie, ta je przeobraża.

Wysoki sędzie, nie chcę nużyć waszej uwagi, swoje zadanie skończyłem i pragnę tylko jednego, ażeby wasz wyrok stwierdził, że można być przeciwnikiem rządu, można ten rząd zwalczać, można zdążyć jako obywateli, jak zresztą wszystkie oboje polityczne, do objęcia władzy — ale przytem wszystkim można pamiętać, że się jest obywatelem polskim, że się tę Polskę kocha nade wszystko, że w tych ludziach bije polskie serce i niewinni są wobec przestępstw.

Ostatnie słowa oskarżonych.

Po tem ostatnim przemówieniu obrończem wszyscy oskarżeni w ostatnim słowie ograniczają się tylko do lakonicznej prośby o uniewinnienie. Konarzewski dodał tylko, że część kary odcierpiał już, a Kierski ze względu na to, że jest materialnie zrujnowany prosi o uniewinnienie.

Prokurator, jak zaznaczyliśmy powyżej, z repliki zrezygnował i na tem proces został zakończony.

Po opuszczeniu sali sądowej przez zebranych wszystkich oskarżeni i ich rodziny obdarzyli adwokata Nowodworskiego kwiatami. Złożono mu kilkanaście bukietów róż i innego kwiecica.

Wyrok ogłoszony będzie w piątek, dnia 25 bm.

Skandaliczne stosunki na tle rytualnego uboju bydła w Warszawie.

Horendalne zarobki rytualnych rzezaków.

Warszawa. (tel. wł.) Od pewnego czasu rozgorzała w Warszawie walka o monopol żydowskich rzezaków rytualnych na ubój wołów. Walka ta ma podłoże ekonomiczne. Rzezaczy pobierają od uboju 1 sztuki 8,75 zł., gdy tymczasem wartość ich pracy obliczana jest na kilkanaście groszy. Przeciwno temu zbuntowali się nawet żydzi na przedmieściach i delegowali dwóch własnych rzezaków, którzy pobierają tylko 2 zł. od sztuki bydła.

Rzezaczy rytualni znaleźli jednak poparcie u rabinów i ci ogłosili, że mięso bite przez owych delegowanych rzezaków jest „trafne”. W walkę między dwiema grupami rzezaków wdał się nietylko rabinat, ale i żydowskie czynniki polityczne. Rzezaczy grożą strajkiem. Groźba ich nie ma żadnego znaczenia, gdyż doprowadziłoby to do szybszego uwolnienia stolicy od żydowskiego monopolu rzezaków, za który konsumenci mięsa wpłacają rocznie tej organizacji haracz w postaci 500 tys. zł.

Dodać należy, że monopol rzezaków rytualnych jest pozostałością po rządach zarobczych. (r.)

Szef sztabu armji Samsonowa zmarł.

Na emigracji zmarł generał armji rosyjskiej Lebedjew, który w roku 1914 był szefem sztabu armji Samsonowa. Armja ta, jak wiadomo, została w trójkacie między Szczytnem, Olsztynem i Działdowem zniszczona. Samsonow odebrał sobie życie, jego prawa ręką — gen. Lebedjew uszedł do Ostrołęki, skąd dopiero zatelegrafował do gen. Żylińskiego w Warszawie — o klęsce armji.

Lebedjew pozostawił pamiętniki w których opisuje, że w przebraniu kilka razy szpiegował manewry armji niemieckiej w Prusach Wschodnich.

Dla Naszych Pań

Dominująca rola kobiety w życiu kulturalnym Polski odrodzonej.

Przed rokiem notowaliśmy pocieszającą wiadomość o wysokim odznaczeniu powieściopisarki Nalkowskiej, za całokształt jej pracy literackiej.

Obecna wiadomość, iż państwowa nagroda literacka na r. 1934 przynależna została Kazimierzowi Iłakowiczowi jest dla nas ze wszechmiar radosna i krzepiąca.

Przy tej sposobności warto też zaznaczyć, iż p. Iłakowiczówna była zaproszona na członka do Polskiej Akademii Literatury, jednak odmówiła, gdyż jako zaufana sekretarka marsz. Piłsudskiego — nie chciała opuścić swego stanowiska — urzędniczkę w M. S. Wojsk.

Gdy się przegląda wydawnictwa polskie ostatnich lat, uderza nas pokaźna ilość książek, napisanych przez kobiety. Fakt staje się oczywisty właśnie w oświetleniu decyzji jury, która dysponuje państwowymi nagrodami, że praca ta nie tylko, co do ilości, ale i co do jakości stoi na wysokim poziomie.

Dochodzą nas wieści, że w najstarszym i najpoważniejszym ośrodku kultury, jakim jest Kraków, jedną z najpoważniejszych kandydatek do nagrody literackiej tego miasta jest właśnie Marja Pawlikowska, autorka doskonałej sztuki z życia polskich lotników p. t. „Niebiescy zalotnicy“.

Te wyróżnienia prac i uzdolnień polskich pisarek są symptomatyczne. Zaszczyci i aplauz spływa na wszystkie kobiety.

Inteligencja kobiety doby powojennej różni się bardzo od — przedwojennej. Dziś wytwarza się nasza inteligencja kobiet legitymująca się nie tylko samą wiedzą książkową, ale i życiową, która daje zmysł do samodzielnej i twórczej pracy. Samo wykształcenie ogólne jest tylko jednym ze środków przygotowania kobiety do życia. Najtrudniej przychodziło nam zdobywać twórczy zmysł i zdolność do samodzielnego rozwiązywania zadań. Dziś w okresie wybitnej specjalizacji we wszystkich zawodach — jest miejsce tylko dla dobrych, światłych gospodyń, matek, pielęgniarek, urzędniczek no i literatek.

Takimi też one są i dlatego też znalazły się w pierwszych szeregach. Gdy w r. 1934 nie odczuli się polscy najwybitniejsi pisarze, jak Chojnowski, Goettel, Strug (wyjątek stanowi Berent), kobiety w ciągu tego roku wypełniły książkami.

Bez walk zdobyła kobieta w Polsce — wzniosła w życiu politycznym i społecznym swego kraju. Dlatego też pióra kobiece nie zużywały się na specjalnym nawiązywaniu zagadnień kobiecych, ale objęły najszersze płaszczyzny i zagadnienia najbardziej aktualne Serwis tych prac literackich z roku ub. doskonale zilustruje powyższe spostrzeżenia.

Pani Dąbrowska wydała ostatnio tom swych „Nocy i dni“. Gojawczyńska oprócz „Powszednich dni“ wydała b. ciekawą powieść „Ziemia Elżbiety“, osnuta na tle smutnej rzeczywistości wsi polskiej. Szelburg Zarembianka ogłosiła swe reportaże „Krzyże z Papieru“ wśród których na wyróżnienie zasługuje piękny cykl p. t. „Oczami dziecka“. Czesława Halić odmalowała malomiasteczkowe życie polskiego żydostwa w tomie opowiadań p. t. „Ludzie, którzy jeszcze żyją“. Pani Grabowska w „Złotym Domie“ i Wasilewska w „Obliczu dnia“ odmalowały na tle psychologicznym i społecznym proletariatu wielkiego miasta. Z reportaży literackich należałoby wymienić prace p. Krzywickiej p. t. „Sad idzie“ i p. Melcer „Kochanek zamordowanych dziewcząt“.

Perfumy a organizm.

Dobrze się perfumować — też trzeba umieć.

Są osoby nie znoszące perfum; kobiety przeważnie przepadają za nimi, lecz w wyborze kierują się... flakodem, przyciągającym oryginalnością czy kształtem, czy, a nie noszą pięknej pani.

Posłuchajmy, co mówią o perfumach uczeni.

Wpływ perfum na organizm bywa rozmaity, zależnie od cech osoby perfumującej się. Co się tyczy poszczególnych zapachów, to rozmaryn pobudza i jednocześnie orzeźwia oraz wzmacnia oddychanie. Zapach fiołków pobudza uczuciowość; piżm oszalał i osłabia układ nerwowy. Róża, lawenda, mięta a po części werberna, w połączeniu z paczulą, działają dodatnio na sprawność serca, inne natomiast, jak: opoponax, powodują migrenę i mdłości.

Wreszcie zaznaczyć należy odkażające działanie perfum, które polega na tem, że niektóre z nich dzięki własności utleniającej się przy zetknięciu się z otaczającym powietrzem, działają jako prawdziwe antyseptyki. Do nich należą wszystkie żywice aromatyczne.

O ile zapach perfum jest miły, pamiętać trzeba, że należy je stosować tylko na bezwzględnie czystą odzież i dobrze wykapane ciało. Nic bowiem niema wstrętniejszego, jak zapach perfum zmieszanych z odorem potu lub nieświeżego ubrania czy bielizny.

Gatunek literatury psychologicznej doskonale reprezentuje „Swastyka i dziecko“ Melcerówny i „Przygoda w nieznanym kraju“. Pierwsza rzecz zajmuje się uczuciem macierzyństwa, a druga przyjaźnią między dwiema kobietami.

Doskonałą analizę psychologiczną przeprowadziła Boguszeńska w powieści „Cate życie Sabiny“ oraz „Praca i miłość“.

Ukazuje ona życie kobiece od strony najistotniejszych spraw duszy.

Powieść historyczną reprezentuje Antonina Sokolich w swym wydaniu „Cysarskie

cięcie“, jedynie w literaturze podróżniczej kobiety nie były reprezentowane.

A i już rok 1935 został rozpoczęty: ukończyła swą powieść p. t. „Granica“ p. Nalkowska, p. Górską wydała powieść „Druga Brama“, p. Petersowa doskonale przetłumaczyła Richarda Katza „Pogodne dni wśród brunatnych ludzi“.

Przy tej sposobności należy zaznaczyć, że Penclub odznaczył Anielę Zagórską za gigantyczną pracę przyswojenia literaturze polskiej twórczości Józefa Conrada Korzeniowskiego.

Tak bogaty jest dorobek z jednego tylko roku. Napawa to nas najlepszą nadzieją na przyszłość.

Pióra kobiece zaczyna istotnie odgrywać dominującą rolę w kulturalnym życiu Odrodzonej Polski.

J. Zaw.

O czem należy pamiętać przy farbowaniu włosów.

Coraz częściej słyszy się narzekania pań, że dały się namówić na ufarbowanie włosów, a obecnie są z tego ogromnie niezadowolone.

Zabiegi kosmetyczne dla kobiety XX wieku stały się niezbędne. Dlaczegożby nie poprawić, względnie nie uzupełnić luk, które natura pozostawiła. Jest tylko jedna rada: należy z ogromnej ilości kosmetyków brać nie te które są najdroższe, lecz te, które odpowiadają urodzie pani.

Otóż ta sama drażliwa kwestja, co dobór pudru, różu czy pomadki do ust i olówka do brwi — jest farbowanie włosów. Niekiedy przedczesna siwizna oszpeca panią o młodym wyglądzie i dobrze utrzymanej, świeżej cerze.

gorzej jest, gdy jakaś starsza dama o dość zniszczonej twarzy ufarbuje włosy na olatynowo-blond, lub na czarno.

Najlepiej jest dobierać farbę do koloru swoich włosów. Wówczas to nie będzie specjalnie rzadko.

W dzisiejszych, kryzysowych czasach, gdy panuje wszechwładnie i wśród fryzjerów szalona konkurencja, należy przede wszystkim pomyśleć o wyborze fryzjera, a o naradzie z nim, dopiero zająć się doborem dobrej farby i koloru.

Taka głowka będzie zawsze ozdobą pani, nigdy nie sprawiacją kłopotów czy to z wypadaniem, czy nawet łamaniem się włosów.

Aby jednak mieć włosy dobrze ufarbowane, należy zawsze sprawę tę powierzyć fryzjerowi. Nie można tego zbyt bogate-

lizować i robić samej. Cóż z tego, że chcąc zaoszczędzić na płaceniu fryzjera, popali się włosy, ufarbuje się je nierównomiernie i skutki tej oszczędności są tego rodzaju, że pani jest niezadowolona i oszpecona, a włos zniszczony.

I jeszcze jedno: Tylko młode panie posiadające idealnie czystą cerę mogą sobie pozwolić na ufarbowanie główki na jasno-blond. Starannie utrzymana fryzura podnosi urodę i wygląd młodzieńczy. (Jh).

Jak należy obchodzić się z miodem?

Miód należy przechowywać w ciepłym, suchym miejscu, raczej na poddaszu niż w piwnicy. Przed użyciem miodu na ciepłe bułeczki, postawić go na kilka godzin w chłodne miejsce.

Przy użyciu miodu do potraw, gdy jest za gęsty, łatwo go ogrzać, wstawiając wraz ze słojem do gorącej wody, dopóki nie będzie zupełnie płynny.

Nigdy nie należy gotować miodu w wysokiej temperaturze, to bowiem usuwa z miodu oleje aromatyczne i psuje smak.

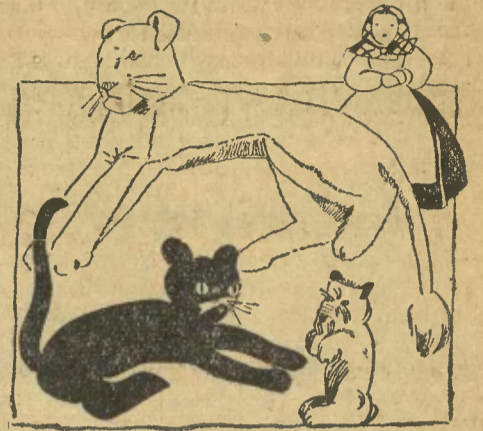
Zmiana temperatury powoduje krystalizowanie się miodu, co jednakże nie odbiera mu żadnych charakterystycznych właściwości, a nadto tak stwardniały miód można łatwo doprowadzić ponownie do stanu płynnego, gdy się go włoży wraz ze słojem do garnka z wodą, ogrzewając tak długo, dopóki kryształki nie rozpuszczą się, należy jednak uważać, by woda się nie zagotowała.

Poradnia dla niezgodnych małżeństw.

Dr. Paweł Papence, znany amerykański eugenik, założył w Los Angeles „Instytut dla podniesienia walorów małżeńskich“.

Zadaniem instytutu jest studjowanie wypadków „psującego się“ małżeństwa i na tej podstawie udzielanie stronom stosownych porad. W Los Angeles wzmożła się w ostatnich latach zagrażająca manja rozwodowa, tak, że na 5 małżeństw przypada 3 rozwody. Według dra Papence w przeważnej ilości wypadków przyczyną rozwodu jest nieświadomość i niezrozumienie obowiązków małżeńskich. Podobno Instytut dra Papence ma bardzo dobre wyniki swej akcji.

Zabawki można robić w domu.



(Jh). Jedno w świecie zostało bez zmian, a mianowicie zabawki dziecięce. Dzieci, zwłaszcza te małe, często usypiają z niedźwiadkiem, lwiątkiem lub kotkiem. Ilustracja nasza przedstawia nam dziecięcy raj, ale dla bezpieczeństwa miłośników z aksamitu. Lwiątko zrobione z aksamitu imitującego sierść; kotka z czarnego aksamitu o dużych zielonych ślepiach napewno każde dziecko z radością by powitało. Piesek winien być zrobiony z pluszu o długim włosie. Aksamit jest najbardziej odpowiedni i daje dziecku złudzenie sierści danego stworzonka.

Kobiety amerykańskie pracują z rozmachem.

W Stanach Zjednoczonych kluby kobiece obejmują zgórą 2 miliony członkiń i mają bardzo urozmaicony program działalności. Gromadzą się tam dla wymiany myśli i wspólnych przedsięwzięć kobiety różnych zawodów, popierają własne przedsiębiorstwa, fabryki, szkoły, wypowiadając swą opinię w doniosłych kwestiach politycznych, społecznych i gospodarczych.

Kluby takie posiadają własne restauracje, sale przyjęć, biblioteki i t. p., a niedawno Women Club w Chicago nabył na własność pewne prywatne muzeum za sumę 70 tysięcy dolarów.

Rozmach ten isticie amerykański nazwać należy rekordowym w wysiłku prac i zdobywcy świata kobiecego.

Sporty zimowe hasłem sezonu!

(Jh). Jest już prawdziwa zima. Taka ze śniegiem i ślizgawką. Marzeniem każdej pełnej życia i temperamentu pani czy panielki jest używać sportów zimowych. Wpływają one dobrze na uosobienie, ac i przedewszystkiem na zdrowie. Jakże cudoownie działa naprzykład ślizgawka na zmęczone całodziennem ślęczeniem w biurze lub w domu przy pracy — pania. Sportem nie pogardza obecnie żadna kobieta, która dba o zachowanie młodzieńczego wyglądu, która dba o zdrowie i która zdaje sobie sprawę z tego, ile dobrego daje sport.

Ślizgawce zwolenników nie zabraknie, ma ich pod dostatkiem. Ostatnio rozpowszechnia się ogromnie narciarstwo. Obecnie przestano sport pojmować w tak ciasnych ramach, jak kilkanaście lat temu. Zdanie, że sport jest tylko dla młodzieży — uważa się za absurd. Uprawianie sportów w celach utrzymania linii i zdrowia jest niemal hasłem dnia.

W okolicach górzystych narciarstwo popularyzuje się, zdobywa coraz liczniejsze zastępy zwolenników. Kto ma zdrowe płuca i nogi powinien tego sportu używać jak najczęściej.

Ilustracja nasza reprezentuje nam niezbędny ekwipunek sportowy, w który każda sportsmenka zawczasu zaopatryć się powinna.

Przedewszystkiem należy się zastanowić nad tem, który kolor jest najbardziej twarzowy. Najlepiej nosi się kostium z grubej wełny. Wystrzegając się należy wszelkich materiałów o długim włosie, angory, gdyż śnieg łatwo przylega, materiał robi się wilgotny i po jednym sezonie jest kompletnie zniszczony.

Pierwszy komplet z góry od lewej jest zrobiony na wzór tyrolski. Spodnie sportowe, bardzo szerokie, nadają się tak do nart, jak i do górskich spacerów. Jasny gruby swetr i obcisły zakciecik tworzą harmonijną całość.

Sportowe rosyjskie palto przybrane dwoma rzędami guzików i szerokim zamkowym paskiem, kołnierz futrzany robiony osobno. Mankiety można przyszyć do rękawiczek.

Trzeci model lansuje kratę. Spodnie, czapka i szalik zrobione z wełny w kratkę. Gruby wełniany swetr w kolorze ciemniejszym dopełniają całości.



Powyżej na prawo dwa komplety dla dzieci ze swetrami zapinanych wysoko pod szyję.

Na prawo palto sportowe, nadające się w góry oraz wogóle na zimę. Originalne są ramiona, opadające w formie holera.

Obok elegancki męski strój narciarski z gabardyny.

Ostatnim najważniejszym punktem są buty. Muszą one być przedewszystkiem duże i wygodne, tak aby można włożyć parę grubych skarpetek.

Nie tak łatwo być... milionerem.

Jeżeli marzenie staje się rzeczywistością. — Jakie kłopoty może mieć milioner?

Paryz, 21 stycznia.

Milionerzy nie mają łatwo: potwierdza to najmłodszy krezus Francji. Jak gdyby w bajce szczęśliwy przypadek zrzucił, iż młody ten człowiek przez noc stał się właścicielem ogromnej fortuny. Od tego czasu jednak milioner Paris nie doznaje więcej spokoju, jak dawniej, gdy był mechanikiem w wielkiej fabryce samochodów i miał skromne dochody, które starczyły na pokrycie niewygórowanych potrzeb małej rodziny. Tak wówczas życie było dla niego łatwe i nieskomplikowane. Ale teraz...

Nieszczęśliwy krezus.

— Jestem nieszczęśliwym człowiekiem — oświadczył pewnemu dziennikarzowi, któremu udało się uzyskać wywiad u Eugenjusza Parisa, zamieszkałego pod fałszywym nazwiskiem w jednym z hoteli paryskich. — Musiałem uciekać z mej długoletniej siedziby pracy, gdzie czułem się tak bardzo szczęśliwy i opuścić me dotychczasowe mieszkanie. Prosto zostałem wypędzony z mieszkania i muszę się ukrywać jak zbrodniarz przed niezliczoną liczbą petentów dla których stałem się nagle ostatnią deską ratunku, ostatnim promykiem nadziei. Trudno opisać, ale do mnie zgłosiło się ludzi z przeróżnymi projektami, sądząc, że gigantyczne plany będą mogli urzeczywistnić jedynie przy pomocy moich pieniędzy. A dla ilu przedsiębiorców stałem się nagle odpowiednim współnikiem! Niektórzy nawet w swej bezczelności posunęli się tak daleko, twierdząc, że mamy wspólną ciocię w Honolulu i wspólnego ojca chrzestnego. Żona moja znacznie mniej odporna ode mnie zamalała się w tej walce i wskutek tego przebywa obecnie w sanatorium dla nerwowo chorych w Neuilly.

Wobec tego z konieczności zmuszony jestem co tydzień zmienić mieszkanie, a nie chcąc synka mego narazić na ustawiczne zmiany miejsca zamieszkania, oddałem go do internatu. Ludzie bowiem nie dają mi nigdzie spokoju. Nigdy też nie byłem taki nieszczęśliwy i nie czułem się tak osamotniony jak od tego dnia, gdy przez nieszczęście stałem się spadkobiercą 30 milionów dolarów.

Uczył pływania księcia Walji.

Sympatyczna twarz nieszczęśliwego krezusa zachmurza się.

— Dawniej, gdy mogłem stanąć przy maszynach w fabryce, miałem wielkie ambicje jako sportowiec. Jako dobry pływak odniosłem cały szereg pięknych sukcesów. Mogę się poszczycić, że nauczyłem pływania księcia Walji i w wielkich zawodach pływackich dwukrotnie zdobyłem pierwsze nagrody. Z chwilą natomiast odziedziczenia majątku wujka, stowarzyszenia sportowe przagnęły jedynie mych pieniądze, osobiste moje wielkie sukcesy zaś nikogo nie interesują. Przypuszczam, że w końcu zmuszony będę wyemigrować z Francji do Ameryki, ażeby tam rozpocząć nowe życie, aczkolwiek żadnych w tym kierunku nie mam chęci.

Jako kilkakrotny milioner robotnikiem w fabryce.

Napewno wujaszek z Ameryki, który przed dwoma laty zapisał swemu wnukowi jako jedynemu spadkobiercy wielki majątek, nie przypuszczał zapewne, że tyle przez to sprawi kłopotu skromnemu mechanikowi z Billancourt. Wujaszek z Ameryki, który dorobił się wielkiej fortuny przez szczęśliwe spekulacje nieruchomościami i nabyty w ten sposób majątek przez zakup akcji naftowych stokrotnie jeszcze powiększył, w testamencie stawiał warunek, że wnuk przez cztery lata pracować musi jako robotnik lub monter w fabryce, zanim wejdzie w posiadanie spadku 30 milionów dolarów. Już dwa lata gorącego oczekiwania minęły. Paris w tych dwóch latach nadal sumiennie spełniał swe obowiązki w fabryce, jak za lat poprzednich. Nikt prócz własnej żony nie wiedział o tym wielkim spadku. Jedna-

kowoż niedawno ujawniono tajemnicę jednej z ciotek. I kochana ciocia naturalnie historję rozpowiadała dalej, tak, że lotem błyskawicy rozeszła się wiadomość o wielkim szczęściu po całej Francji. W niemalym stopniu postarali się o to reporterzy pism paryskich.

Codziennie dwa kila listów prywatnych.

Ciekawe, że w ciągu jednego miesiąca znalazło się u Parisa 120 krewnych, których nigdy nie widział w swoim życiu. Naturalnie każdy z nich liczył na pomoc pieniężną. Zgłosiło się także 342 rzekomych kolegów z ławy szkolnej. 602

przedsiębiorców zaproponowało mu spółki. I codziennie otrzymuje nieszczęśliwy milioner dwa kilogramy listów, mimo częstej zmiany nazwiska i adresu, od potentatów wszelkiego rodzaju. Dla załatwienia samej korespondencji, potrzebowałby tylko dwóch sekretarzy Tymczasem ten niezwykle zamożny krezus nie ma jeszcze odziedziczonych milionów; jest bowiem milionerem przyszłości. Dopiero w dniu 2 lutego 1937 marzenie o niezliczonych milionach, o których napewno nie śniło się skromnemu sportsmanowi, stanie się rzeczywistością. Czy Paris wówczas będzie szczęśliwszy niż obecnie, tego nasze dziecko szczęścia nie może powiedzieć. (ak.)

Zimno na usługach ludzkości.

Zima i jej wartości. — Odporność organizmu ludzkiego i zwierzęcego na niską temperaturę.

Mroźna zima wywołuje zawsze więcej złorzeczeń i lęku, niż zachwyty dla jej kraju, i gdy każdy prawie drży z zimna, nikomu nie przychodzi do głowy zastanowić się nad tem, jakie usługi zimno oddaje ludzkości. Gdy już srogie mrozy są poza nami, można mówić na zimno na ten temat.

Sama natura daje nam przykłady niebylejakiego zimna. Termometr spirytusowy w Wierchojańsku, na Syberji, notuje — 51 stopni, rtęć zamarza przy — 40 st (dlatego też termometr rtęciowy w sferach arktycznych jest nie do użytku) a na Grenlandji — 58 st. Człowiek w swej wynalazczości prześcignął naturę, osiągnął bowiem — 272 st., poddając parowaniu w próżni gaz helium. Jest to jakby biegun zimna, absolutne zero, poniżej którego nie można sobie wyobrazić niższej temperatury.

Na zimno różne organizmy różnie reagują. Ciało ludzkie, aczkolwiek doskonale umie przystosować się do rozmaitych zmian temperatury, na skutek ciągłego zimna doznaje odmrożenia, a przy bezruchu w niskiej temperaturze zamiera. Dokonane doświadczenie na psie, zamrożonym w studni o temperaturze — 92 st., wykazało odporność jego przez prawie dwie godziny, poczem organizm zaczął tracić stopniowo temperaturę i całkowicie zamarł, mimo zastosowania środków ratunkowych. Wśród zwierząt t. zw. zimnokrwistych, węże wytrzymują do — 25 st., skorupiaki do — 120 st. Ołbrzymią odporność na zimno wykazują mikroby, np. mikroby tyfusu; trzymane w ciągu 6 miesięcy przy — 190 st., zachowują swoją moc. Ziarna, wysuszone w próżni i poddane oziębieniu do 271 st., w ciągu 7 godzin zakiełkowały.

Odporność na zimno pewnych organizmów przy jednoczesnym zachowaniu swojej mocy naprowadziła człowieka do wykorzystania zimna w pewnych celach praktycznych. Najbardziej znane jest wszystkim zastosowanie lodu, lodowni, chłodni itp. dla zachowania świeżości, zwłaszcza w czasie lata, produktów, ulegających rozpuszczaniu się lub gniciu. Istnieje poza tem zamrażanie produktów w celach sterylizacyjnych, np. zamrożenie mięsa wieprzowego pomiędzy — 4 a 6 st. całkowicie zabija węgry.

Bardzo ważne zastosowanie ma obecnie ochronne zamrażanie produktów. Oto kilka przykładów. Mięso ochłodzone w prądzie powietrza o temperaturze bliskiej zera, konserwuje się w ciągu trzech tygodni. Mięso zamrożone zachowuje świeżość w ciągu roku. Przygotowuje się je w następujący sposób: z początku trzyma się je przez dobę w temperaturze zerowej, potem stopniowo doprowadza się temperaturę do — 15 st. w ciągu 8 dni, a na zakończenie umieszcza się mięso w chłodni przy temperaturze — 8 stopni. Jajka, trzymane w temperaturze — 1 do 2 st., można jeść po 5 nawet

miesiącach, a dłużej jeszcze można je używać do kuchni, ciast etc. Masło i margaryna mogą być spożywane w ciągu ośmiu miesięcy, o ile trzyma się je w temperaturze pomiędzy — 3 do 6 st. Owoce „zamrożone“ do 0 st. w chwili zrywania ich z drzew, zachowują świeżość przez kilka miesięcy.

Poza użytecznością zimna w życiu praktycznym szerokie zastosowanie znajduje zamrażanie w medycynie.

Pies policyjny wytropił rabusiów. Ujęcie zamaskowanych włamywaczy.

Inowrocław, 24 stycznia.

We wczorajszym numerze naszego pisma, ukazała się notatka p. t. „Zamaskowani osobnicy dokonali rabunku“, którego ofiarą padł niejaki Wilhelm Hammermeister zam. w Rojewicach. Podajemy dziś dalsze szczegóły włamania.

Mianowicie sprawcami kradzieży są: znany tut. policji 27-letni Józef Detkiewicz, zam. w Dębju, pow. Inowrocław i 21-letni Józef Kowalski, zam. w Chrzastkowie, pow. Inowrocław. Obaj udali się krytycznej nocy do zagrody Hammermeistra, gdzie po wytłoczeniu szyby dostali się do wnętrza mieszkania, skąd skradli rower męski, płaszcz, spodnie i 12,5 kg kiełbasy. Na skutek szmerów spowodowanych przez nieproszone gości, zbudził się śpiący w przyległym pokoju poszkodowany Hammermeister, który chcąc przeszkodzić złodziejowi w jego nieczystej „robocie“ wszedł do izby. Tu jednak został uderzony jakimś tępym narzędziem

w głowę. Na krzyk H. przybiegła jego żona, która również dostała po głowie. Oboje cofnęli się do sypialni pozwalając nadal plądrować „nocnym przybyszom“. Gdy wizyta złodziejska zbyt długo się przeciągnęła, Hammermeister usiłował wyjść tylnymi drzwiami, aby przywołać pomoc. Spotkał go jednak zawód, bowiem na podwórzu stał drugi włamywacz na czatach, który widząc wychodzącego gospodarza, strzelił z rewolweru.

Policja wszczęła energiczne śledztwo, uwięzione przychwytem obu złodziei. Na ślad naprowadziła policję czapka, którą zgubił złodziej Kowalski. Pies policyjny „Bartek“ zaprowadził funkcjonariuszy P. P. do mieszkania Kowalskiego, gdzie siostra jego zeznała, że okazała czapka jest własnością brata. W czasie rewizji w mieszkaniu K. znaleziono pistolet, z którego strzelił przy grabieżu w Hammermeistra. Retkiewicz i Kowalskiego osadzono w areszcie i niebawem zasiądą na ławie oskarżonych.

Podróżujący z Torunia skazany na pół roku więzienia.

Wyludził 180 złotych pod pozorem wystarania się o pracę.

Toruń, 24 stycznia.

Na wokandzie tut. sądu znalazła się ostatnio sprawa wojażera, 63-letniego Borysa Krassowskiego, zam. w Toruniu przy ul. Grudziądzkiej nr. 61, któremu akt oskarżenia zarzuca oszustwo. Mianowicie, pod pozorem wystarania się o pracę w firmie „Lukullus“ wyludził w podstępny sposób od syna p. dr. Jeszkiewicza z

Gniewkowa 180 zł. Niebawem okazało się jednak, że oskarżony nie miał żadnych wpływów w firmie „Lukullus“ i p. dr. Jeszkiewicz padł ofiarą oszustwa.

Krassowskiego, który był już dwukrotnie karany, skazano na 6 miesięcy więzienia zawiązując wykonania kary pod warunkiem, że do dnia 15 maja br. zwróci poszkodowanemu 180 zł.

Groźny włamywacz aresztowany.

Na terenie Grudziądza grasował od października 34 r. do 14 stycznia br. nieuchwytny złodziej włamywacz Stanisław Stankiewicz, lat 30, ur. w Wilnie, obecnie bez stałego miejsca zamieszkania. Stankiewicz dokonał 21 kradzieży z włamaniem, przyczem skradł różne rzeczy, przeważnie ubrania, bieliznę i biżuterję, ogólnej wartości około 11.000 zł. Włamywacz przyznał się prawie do wszystkich kradzieży, a inne zostały mu udowodnione. Większość skradzionych rzeczy odebrano Stankiewiczowi wzgl. jego pomocnikom i paserom. Stankiewicz był już kilkakrotnie karany za kradzieże z włamaniem, których dokonywał na terenie całej Polski. Osadzono również w więzieniu pomocników Stankiewicza, którymi są: bracia Franciszek i Józef Bielaszewscy (koszary Czarneckiego), oraz Jan

Kowalski. Jako paserów przytrzymano: Władysława Rutkowskiego, Stanisława Bielańską, Franciszka Szymańskiego i kilku innych osobników z Grudziądza oraz Fiałkowskiego z Lisichatów pow. Grudziądz.

Udowodniono Stankiewiczowi kradzieże wzgl. do których sam się przyznał u ks. Sowińskiego, por. Tymińskiego, naucz. Szeniowej, Nowoczyzna, Woźnego, Raczyńskiego, Polakowskiej, WodzakoŹny, Zakrzewskiej, Szylaga, Pierzkały, Cerafickiego, Woźniakowej, Fladerowej, Ostrowskiej, Jaworskiego, Osmańskiego, Tarnowskiego i Tomaszewskiej. Policji grudziądzkiej należy się uznanie za przytrzymanie w biały dzień groźnego włamywacza, znanego ze śmiałych złodziejskich wyczynów na terenie całej Polski.

Dyrektor instytutu badań żywności zawarował.

Warszawa. W sprawie tajemniczego zniknięcia dr. Zmigroda, dyrektora instytutu badania żywności, zebrane ostatnio informacje wskazują, że dr. Zmigrod uległ pomieszeniu zmysłów. Na kilka dni przed zniknięciem, jak się obecnie okazuje, przebywał on w Śródborowie i w tym okresie podniósł ze swojego rachunku w jednym z banków kilkanaście tysięcy złotych. Tego samego dnia całą sumę odniósł zpowrotem do banku, pozostawiając sobie zaledwie 300 zł. W Śródborowie od tej chwili więcej go nie widziano. Obowiązki dyrektora instytutu badania żywności objął prof. dr. Kirkor.

„Zyta, czarna dama“.

„Angriff“ wstrzymał druk sensacyjnej powieści.

Berlin. (PAT). Poseł węgierski w Berlinie dr. Mazirewicz zgłosił w urzędzie spraw zagranicznych Rzeszy protest przeciwko ogłaszaniu przez narodo-socjalistyczny „Angriff“ powieści politycznej p. t.: „Zyta, czarna dama“, osnutej na tle życia ostatniej cesarzowej Austrii. W powieści tej Zyta przedstawiona została jako zdradczyni interesów austro-węgierskich. Niezwłocznie po proteście „Angriff“ wstrzymał dalszą publikację.

KORONOWO. Srebrne gody. Kierownik biura firmy Kantak i Ska w Koronowie, prokurent p. Józef Przybył z małżonką panią Władysławą z Sybalskich, rodem z Poznania, obchodzą w dniu 25. bm. dwudziestopięcioletnie pożycia małżeńskiego. Msza św. na intencję Jubilatów odprawiona zostanie w dniu 25. bm. o godz. 9 w kościele poklasztornym. Ad multos annos!

KCYNIA. Przedstawienie operetki. Staraniem chóru męskiego „Echo“ odbyło się w sali p. Bukiewicza przedstawienie amatorskie operetki p. t. „Domek trzech dziewcząt“.

G D Y N I A.

PRZEDSTAWICIEL PORTU SZCZECIŃSKIEGO
W GDYNI.

Przyjechał do Gdyni inspektor nabrzeży portowych w Szczecinie p. Möller, który złożył wizytę dyrektorowi Urzędu Morskiego inż. St. Łęgowskiemu, a następnie zwiedził port w towarzystwie przedstawiciela Urzędu.

HOTEL MORSKI Najwytworniejszy lokal
stolicy nadmorskiej
RESTAURACJA-DANCING
Codziennie występy czołowych artystów krajow. i zagranicznych
Wstęp wolny. Pocz. o godz. 9 wiecz. Ceny umiarkowane.
1203

STATEK EGIPSKI.

Dnia 22. bm. przyszedł z Londynu do Gdyni egipski statek „Arafat”, który zabrac ma ładunek węgla. Załoga z powyższego statku składa się z 34 osób, z czego 7 Europejczyków i 27 Egipcjan.

Zaznaczyć należy, że jest to pierwszy statek, jaki zaszedł do portu gdyńskiego pod egipską banderą (zieloną z białym półksiężcem).

KIEDY NARESZCIE ZACZNIE DZIAŁAĆ NOWY KOMITET ROZBUDOWY MIASTA?

Sezon budowlany się zbliża, kilkadziesiąt projektów na nowe budowy domów mieszkalnych czeka swego zatwierdzenia, dla których wykonania będzie potrzebna pomoc kredytowa B. G. K. Rząd już dokonał podziału kredytów budowlanych i przydziału dla poszczególnych miast i okręgów, tak ażeby umożliwić z nadejściem sezonu budowlanego natychmiastowe rozpoczęcie budowy.

Gdynia posiada wprawdzie Komitet Rozbudowy Miasta, który ma decydować o rozdziale kredytów budowlanych lecz Komitet ten powołany został przed dwoma laty niezgodnie z postanowieniami ustawy o Komitetach Rozbudowy Miast, wskutek czego, na reklamacje pominiętego przy wyborze do Komitetu Związku Lokatorskiego, miały się odbyć nowe wybory, przyczem miała też nastąpić również i zmiana regulaminu tegoż Komitetu.

Mimo upływu blisko całego roku od wniesienia reklamacji, dotychczas sprawa ta nie może się doczekać ostatecznego załatwienia, gdyż od blisko dwóch miesięcy nie zwołano Rady Miejskiej, która ma dokonać wyboru Komitetu i zatwierdzić regulamin jego.

Pięknie i otuchę budzące są zapewnienia p. premiera Kozłowskiego o nowej technice i filozofii rządzenia, lecz niestety nie przynika ona do niższych komórek. Tu jeszcze ciągle panuje niewzruszenie zasada: „spiesz się powoli, bo robota nie zajac”.

ZNALAZŁ SIĘ „ARMATOR” OSŁAWIONEGO STATKU „WANDA”.

Przed kilku tygodniami donosiliśmy o operetkowej wyprawie kilkunastu żydków do Palestyny na starem, małym i do dalszej drogi morskiej niezdatnym pudle, przeznaczonym na złom, które też przed kilku dniami, zakończyło ostateczny żywot na dnie basenu Prezydenta przy nowo budujących się obrzeżach.

„Wanda” leży w polskiej wodzie, bo nie chciała żyć, a lży za nią wylewają tych kilkunastu żydków, których sprytny ich współwyznawca okpił o kilka tysięcy złotych...

Dnia 22. bm. dostarczyła też policja warszawska do Gdyni i samego „armatora” „Wandy”, który zaraz po wyprawieniu swoich pasażerów na 3-dniową przejażdżkę po Bałtyku, zniknął jak kamfora. Jest nim 29-letni Mojżesz Chachanowicz, biuralista, który będzie teraz miał sposobność do złożenia egzaminu kapitańskiego, przed gdyńskim sądem okręgowym, a po wyjściu z więzienia, będzie może miał jeszcze sposobność powiesić się na wystającym z wody maszcie jego zatopionej „Wandy”.

ZMIANA NA STANOWISKU WICESTAROSTY MORSKIEGO.

Z przykrością dowiadujemy się, że obecny wicestarosta morski mgr. jur. Paszkiewicz z dniem 24 stycznia opuszcza Wejherowo i przechodzi na równorzędne stanowisko wicestarosty pow. kościerskiego.

Swoją blisko 3-letnią pracę na terenie wybrzeża, a to rok w Komisariacie Rządu w Gdyni i prawie dwa lata w Wejherowie, mgr. Paszkiewicz, jakkolwiek sam jest Wilnianinem, pozyskał sobie wśród tutejszej ludności bardzo wiele sympatii i szacunku, dzięki jego obywatelskiemu pojmowaniu swych obowiązków i wielkiemu zrozumieniu potrzeb miejscowej ludności, z którą starał się zawsze utrzymywać jak najżywszy kontakt nie tylko bezpośredni lecz i pośredni przez żywą współpracę w organizacjach społecznych.

Zegnając go z żalem z obecnego stanowiska, życzymy mu z całego serca, ażeby i na nowym stanowisku pozyskał sobie tyle szacunku i uznania dla swej pracy wśród tamtejszego społeczeństwa, jak to zdołał pozyskać sobie w Gdyni i Wejherowie.

Gruczno

Agenturę Dziennika Bydgoskiego w Grucznie prowadzi p.

Franciszek Weyna
skład towarów kolonialnych

do którego prosimy zwracać się z zamówieniem na abonament miesięczny i kwartalny.

Prenumerata przy odbiorze z agentury wynosi:

miesięcznie 2.95 zł
kwartalnie 8.85 zł
z doręczeniem w dom 39 groszy więcej.
Cena pojedynczego egzemplarza 20 gr.

Fantastyczne plany sowieckiego inżyniera.

Sztuczne ogrzanie Syberji.

Lodowa pustynia. — Ujarzmienie Golfstromu. — Zlokalizowanie morza przez tamy morskie.

Tam gdzie brzegi lądu omywa ocean. Lodowaty, tam wszechwładnie panuje mróz, lód, zima. Tam niema miejsca dla człowieka, ani jego przemysłu, ani dróg komunikacyjnych. Olbrzymia połacie Syberji, tej strasznej Syberji zesłańców, eskimosów, nocy polarnej i tundry, jest wogóle pusta, przez ludzi niezamieszкана. Wiele tysięcy kilometrów kwadratowych ziemi leży ugiorem aiby wielka, zmarznięta skiba, która nie dopuści aby zyciodajne ziarno przebiło jej powłokę lodową. Pustynia! W lipcu nawet i sierpniu, czyli najgorętszych miesiącach roku, spada termometr o kilkadziesiąt stopni poniżej zera.

Jaka jest przyczyna szalonego zimna Syberji? Oczywiście północ.

Ale Norwegia, Finlandja posiadają miejscowości, które leżą na tej samej szerokości północnej i mają miasta: Tromsø, Hammerfest. Ludzie mogą tam żyć, a w Syberji — nie.

Co wiemy o Golfstromie?

Niewątpliwie każdy wie o teorii ciepłego prądu morskiego Golfstromu, który z Ameryki środkowej biegnie ku Skandynawji i ociepla zyciodajne ziemie. Teorię Golfstromu próbowano ostatecznie obalić, istnieją w tym kierunku hipotezy budzące zapal dla sensacyjnych odkryć uczonych — do dziś jednak Golfstrom jest uosobieniem życia dla północnej Skandynawji.

Do niezwykłych tedy wniosków dochodzą uczeni rosyjscy: nietylko droga wodna do Władywostoku, ale ożywienie pustyni sybirskich może być dokonane za pośrednictwem tegoż Golfstromu. Poprostu Golfstrom ma ogrzać Syberję.

Plan inżyniera sowieckiego

Napozór, a być może naprawdę, rzucanie takich hasel wydaje się absurdem. Samo jednak podejście naukowe do tej kwestji i zastanawianie się nad jej możliwością, wydaje się sensacją, którą warto powtórzyć.

Oto z jakim planem występuje obecnie inżynier Awdojew: Syberja jest zimną nietylko dlatego, że nie ma Golfstromu, ale dlatego przedewszystkiem, że omywają ją niezwykle zimne prądy

morskie. Najzimniejszym zbiornikiem wodnym jest morze Karskie, leżące na wschód od Nowej Ziemi. Prądy morza Karskiego wytwarzają rodzaj barjery, która hamuje dalszy bieg Golfstromu na północ.

W jaki sposób sprowadzić zyciodajny Golfstrom i zużytkować jego wpływ na Syberję? W jaki sposób kierować można prądami prądu morskiego, skoro tyle pracy wymaga regulacja najmniejszego nawet łożyska rzeki?

Na to pytanie odpowiada w dalszym ciągu szalony, czy genialny plan inżyniera Awdojewa: zmknąć morze Karskie, zatarasować je pomiędzy wybrzeżem Nowej Ziemi i lądem. Przedewszystkiem morza zamknięte są najcieplejsze (morze Czerwone naprzykład). Po drugie otworzy się droga dla Golfstromu. W tym celu wybudować należy dwie wielkie tamy morskie. Jedną zamykającą przesmyk morski pomiędzy Nową Ziemią i wyspą Wajgaczem, drugą przesmyk Karskich Wrót pomiędzy wyspą Wajgaczem i lądem stałym. W ten sposób zimne prądy morza Karskiego będą zlokalizowane, nie będą się przedostawać na zachód Nowej Ziemi i uderzać w ocean Lodowaty, nastąpi ogólna transformacja prądów i Golfstrom popłynie sobie weselutko na północny wschód!

Gigantyczna praca.

Oczywiście nie jesteśmy w stanie dziecić się z czytelnikami wszystkimi naukowymi szczegółami wywodów uczonogów.

Co możemy jednak powiedzieć na zdrowy rozsądek — to o nadludzkim wprost wysiłku jakiby realizacja tego planu wymagała. Szerokość tam sięga stu kilometrów. Poza nędznym osiedłem niema tam ludzi, ani portu morskiego, bo 10 miesięcy na rok wszystko wokół pokrywa nawierzchnia lodowa. Przez puszcze północnej Rosji, poprzez tundry Azji, należałoby zwozić materiał i instalację. Ale czem? Chyba nie na psach i reniferach! A zatem wypadłoby budować sieć kolei żelaznych, zakładać miasta i wsie, odżywiać dziesiątki tysięcy robotników. Oczywiście materiału ludzkiego ma Rosja pod-

Morderca 140.000 pszczoł.

Tragiczne dzieje b. przemysłowca tczewskiego.

Tczew. W ub. wtorek z więzienia śledczego doprowadzono na rozprawę tut. sądu grodzkiego 50-letniego Józefa Domachowskiego, bezrobotnego, ojca 7 dzieci, zamieszkałego w Damaszkach pow. Tczew. Pojawienie się na ławie oskarżonych nędznie ubranego Domachowskiego wywołało wśród licznie zebranej publiczności wielkie wrażenie, gdyż Domachowski znany był do 1925 r. na bruku tczewskim z swego hulaszczego życia i prowadził przy ul. Sambara wielkie przedsiębiorstwo drzewne, które jednak upadło częściowo wskutek hulaszczego trybu życia jego rodziny, jak i nieszczęśliwej spekulacji walutowej.

Ostatnio b. wielki przemysłowiec pozbawiony pracy i środków do życia wkroczył na drogę przestępstwa i został złodziejem najgorszego gatunku, o czem świadczą cztery sprawy sądowe, jakie we wtorek rozpatrywał tut. sąd grodzki.

Obszerny akt oskarżenia zarzucał Domachowskiemu że w nocy z 26 na 27 i z 29 na 30 grudnia 1934 r. oraz w nocy z 2 na 3 stycznia br. zakradł się do zabudowania gospodarczego rolnika Michała Suggera w Tuszy, któremu skradł surowy miód z 14 uli (około 400 kg miodu), zaś

pszczoły, owoc długoletniej pracy rolnika Suggera (około 14.000 pszczoł) w bestjałski wprost sposób pomordował. W nocy z 31 grudnia na 1 stycznia br. Domachowski włamał się do zagrody rolnika Zygmunta Pawłowskiego, któremu w owczarni ubił skopa, z którego mięso schował w koniczynie uszkodzonego.

Poza tem akt oskarżenia zarzucał Domachowskiemu, że w nocy z 25 na 26 i z 27 na 28 grudnia 1934 r. włamał się do szopy biednego robotnika Idziaka w Damaszkach, skąd skradł 2 gęsi i 55 kg mąki żytniej, zaś w nocy z 1 na 2 i z 2 na 3 stycznia br. skradł ze stawu rybaka Nierzwickiego w Damaszkach razem 11 kg ryb - leszczy, wartości około 20 zł, przyczem uszkodził sieć rybackie.

Przewód sądowy wykazał, że kradzieże, do których Domachowski sam się przyznał, popełnił z najsłabszej nędzy w jakiej się obecnie z jego liczną rodziną znalazł.

Sąd biorąc pod uwagę ciężkie położenie oskarżonego, oraz okoliczności łagodzące całkowicie przyznał się oskarżonego do winy, wydał wyrok skazujący Domachowskiego we wszystkich czterech sprawach na 12 miesięcy bezwzględnej więzienia i 3 miesiące aresztu.

Niebezpieczny włamywacz

w rękach tczewskiej policji.

Tczew. Od dłuższego czasu na terenie powiatu tczewskiego nieznaną szajka dokonywała zuchwałych włamań. Wdrożone przez tut. policję śledczą dochodzenia doprowadziły wreszcie do ustalenia sprawy, którym okazał się 32-letni Piotr Merchel, mający za sobą bardzo bogatą przeszłość kryminalną. Z rejestru karnego wynika że Merchel do tej pory był karany za różne kradzieże i odsiedział 5 lat i 9 miesięcy w więzieniu, z czego 3 miesiące w więzieniu w Gdańsku.

Ustalono w drodze poufnych wywiadów, że

Merchel pochodzący z gminy Głęboczyna, położonej w powiecie sokolskim, woj. Białostockie utrzymuje się w domu robotnika rolnego Franciszka Krammera w Brzeźnie w powiecie starogardzkim. Po zebraniu obfitego materiału obciążającego, kierownik tut. wydziału śledczego kom. Kabulski opracował plan ujęcia groźnego włamywacza — bez rozlewu krwi. Bandyta widząc, że nora jego otoczona została ze wszech stron przez policjantów, pozwolił się zakuć w kajdany i motocyklem policyjnym przewieźć do więzienia sądowego w Tczewie.

dostatkiem. Ale przyznać trzeba, że nawet piramida Cheopsa jest małym kamyczkiem polnym wobec planu Awdojewa, wieża Eiffla igłą zgubioną w stogu siana — kanał Sueski drobnym strumyczkiem. Wiele lat mogłoby pochłoniąć pracę przy 60 i wyżej stopniach mrozu?

Optymizm inżyniera.

Ale Awdojew jest dobrej myśli. Dobrej — t. zn. porównuje „Karskie Tamy” do dzieła kanału Panamskiego i oblicza koszty, mniej więcej, tylko na dziesięćkroć razy większe od budowy Dnieprostroju.

Zato twierdzi, iż będzie to dzieło, którego oko nie widziało, ucho nie słyszało: Pierwsze dzieło ludzkie, które zmieni klimat olbrzymiej połaci lądu. Istotnie plan cudowny, a przedewszystkiem efektowny. Nawet gdyby nie miały zaraz zasumieć sady na półwyspie Tajmyrskim, godny jest zastanowienia, pod warunkiem, że kiedykolwiek wykonalny.

Przyszłość miasta Obdorska

Tam, gdzie Awdojew zamierza budować swe największe na świecie tamy, wyspa Wajgacz, leży w odległości około dwóch tysięcy kilometrów od Moskwy, około 1.500 kilometrów od Tobolska na północ. Obok półwysp Juał-Mal i ujście rzeki Obi. Obok to znaczy — od Obi 500 kilometrów. U ujścia Obi leży miasto Obdorsk. Obdorsk znaczący jest na wszystkich mapach, nawet tych z najmniejszą podziałką, chociaż ma zaledwie... 200 mieszkańców. Dlatego, że jest najbardziej na północ wysuniętą osadą Syberji. Stąd pięćset kilometrów z hakiem, do Tam Awdojewa.

Zato gdy one staną, liczba mieszkańców Obdorska dojdzie może z 200 dusz do setek tysięcy.

Rusofilizm w Czechach.

Bratisława. „Slovak”, pisząc o socjalistycznej kampanji antykatolickiej, której wyrazem w ostatnim czasie był m. in. protest socjalistów przeciwko wybudowaniu na placu św. Wacława w Pradze krzyża z okazji ogólnopaństwowego zjazdu katolickiego, mającego się odbyć w lecie br. stwierdza, że ruch antykatolicki w Czechosłowacji doznaje znacznego wzmocnienia przez nawiązanie stosunków z Rosją. Pismo zaznacza, że nietylko socjaliści i komuniści, lecz również agrarjusze szukają oparcia w Moskwie, jak tego dowodzi niedawny artykuł „Slovenskego Denika”, wyrażający nadzieję, że obecnie, po zawarciu porozumienia z Rosją, Czechosłowacja zyskuje nowe możliwości rozwoju kulturalnego i politycznego.

Wiadomości kościelne.

ARCHIDIECEZJA GŃIEŹNIENSKA.

Instytucję kanoniczną otrzymał ks. Jan Makowski na beneficjum w Gniewkowie.

W zarząd otrzymał ks. Wacław Janke, dotychczasowy wikariusz we Wrześni, parafię w Jaktorowie.

Na wikariat powołano: ks. Jarosława Krotoszyńskiego z Kołaczkowa do Dąbrówki Kościelnej.

ARCHIDIECEZJA POZNAŃSKA.

J. E. ks. kardynał Prymas zamianował ks. radcę i dziekana Bolesława Kaźmierskiego z Szamotuł i ks. proboszcza Bronisława Hemmerlinga z Droszewa członkami Archidiecezjalnej Rady Administracyjnej w Poznaniu; ks. prof. dr. Aleksandra Zychlińskiego asystentem kościelnym Kat. Stow. Kobiet w Poznaniu; ks. kanclerza Franciszka Jedwabskiego i ks. notariusza dr. Edmunda Nowickiego referentami Kurji Arcybiskupiej w Poznaniu; pana Antoniego Müllera, em. wiceprezesa sądu apelacyjnego, syndykiem i radcą Kurji Arcybiskupiej w Poznaniu.

W zarząd otrzymali: ks. Franciszek Klawiński parafię Międzybóch w dekanacie wroneckim; ks. Bronisław Siczynski, proboszcz w Wielkich Strzelcach, parafię w Gostyniu na czas przejściowy.

Na wikariat powołani: ks. Wiktor Miedziński z Margonina do Kaszczoru; ks. Czesław Pachciarz z Rososzycy do Siedlea w dekanacie zbąszyńskim; ks. Kazimierz Biegański z Turko-wa do Gostynia; ks. Alfons Czwojda z Miejskiej Górski do Turkowa; ks. Stanisław Ren z Doruchowa do Radlina.

Kino Krystal

5, 7, 9.
w niedz. od 3.10

Dziś w czwartek premiera

najweselej długometrażowej komedii sezonu, z której płynie całymi strugami najzdrowszy śmiech! Najkomiczniejsze sytuacje pełne humoru i dowcipu, do-tychczas niewidziane, rozśmieszają ka-żdego do łez pod tytułem

Poco pracować

W rolach głównych: Królowie komedji — Władcy śmiechu

Flip i Flap

Humor!
Śmiech!
Dowcip!
Radość!Nadprogram:
Najn. Tygodnik Foxa
„Wiliuś Skautem“
Grotteska rysunkowo-dźwiękowa
Najnowsza Kronika Pała Zagr.
i Kronika Krajowa. (1222)

Kronika

Bydgoszcz, dnia 24 stycznia 1935 roku.

KALENDARZYK.

Dziś: Tymoteusza bisk. i m.
Jutro: Nawrócenie św. Pawła.
Wschód słońca o godzinie 7.54.
Zachód słońca o godzinie 16.29.

Stan pogody

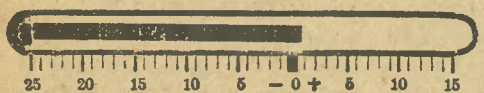
Dalszy napływ nad Polską powietrza po larno-morskiego powodował na całym obszarze kraju pogodę pochmurną i dżdżystą, lecz stosunkowo ciepłą.

Dość silne i porywiste, zwłaszcza na wybrzeżu, wiatry zachodnie i północno-zachodnie.

W Bydgoszczy zaczął rano padać śnieg.



Termometr wskazywał dziś rano



MUZEUM MIEJSKIE otwarte codziennie od 9—16, w niedziele i święta od 11—14.

DYŻURY NOCNE APTEK od 21—27 stycznia 1935 r.

- 1) Apteka pod Niedźwiedziem, ul. Niedźwiedzia 11, tel. 50.
- 2) Apteka pod Koroną, ul. Dworcowa 48, telefon 301.

„LEKTURA”, wypożyczalnia książek przy ul. Gdańskiej 54 posiada największy wybór beletrystyki ostatniej doby. Wypożycza książki również na prowincję.

Z TEATRU MIEJSKIEGO.

Dziś, w czwartek, największy przebój bieżącego sezonu, z przepychem wystawiona i doskonale grana operetka Kalmana „BAJADERA” z p. Nochowicz w roli tytułowej w świetnym zespole pp.: Fontanówna, Dowmunt, Balicki, Dzwonkowski, Lochman, Iwański, Rewkowski i Rychter. Dyryguje kapelmistrz Sillich.

W sobotę „ROZBITKI”, komedia Bliźnińskiego, która osiągnęła całkowity sukces artystyczny dzięki koncertowej grze całego zespołu z dyr. Stomą na czele oraz pięknej stylowej wystawie dekoracyjno - kostjumowej.

W niedzielę po południu o godz. 16 po cenach niższych daną będzie ostatni raz w sezonie arcywesoła i pogodna krotuchwila W. Rapackiego „CZŁOWIEK, KTÓRY NIE FLJE”, wieczorem zaś „BAJADERA”, piękna operetka Kalmana.

— Srebrne gody małżeńskie obchodzą w piątek, 25 bm. Władysław Langowski i jego małżonka, zamieszkali w Koronowie. Jubilatki są długoletnimi abonentami „Dziennika Bydgoskiego” a p. Langowski jest gorliwym długoletnim członkiem Chrześcijańskiego Zjednoczenia Zawodowego na okręg koronowski. Od założenia tej placówki był jej prezesem i obecnie ponownie został prezesem wybrany. Jubilatami na dalszej drodze życia „Szczęść Boże!”

KRONIKA ARTYSTYCZNA.

Boże Narodzenie w poezji i pieśni.

Na taki wieczór nigdy nie jest zapóźno. Choć już bezpośredni okres świąt Bożego Narodzenia mamy za sobą, melodie kolend jeszcze nie przebrzmiały. Zawsze mile i nigdy nie nużące pieśni ożywają się jeszcze żywym dźwiękiem i jednakowo poruszają najgłębsze struny uczuć.

Ze inicjatywa Koła Przyjaciół Harcerstwa bydgoskiego była nie tylko piękna, ale i aktualna, świadczył choćby fakt całkowitego wypełnienia się auli gimnazjum im. Kopernika i żywa reakcja publiczności na wszystkie punkty programu. Organizatorzy wieczoru pod nazwą: „Boże Narodzenie w poezji i w pieśni” znaleźli najwłaściwszą i najlepszą drogę do serc i umysłów.

Nieurobiona muzycznie publiczność, która nie umie czy nie chce absorbować wrażeń bardziej skomplikowanych i wymagających większego przygotowania, chętnie słucha rzeczy oddających uczucia powszechne i wszystkim odpowiadające.

Na marginesie.

Piszą nam:

Wczoraj w mieszkaniu naszym zdarzył się niesamowity wypadek. Stojący na bieliźniarce zegar ni stąd ni zowąd spadł z niej i rozbił się na podłodze.

Było to podczas kolacji. Ogarnął nas strach. Poczęły się nam nasuwać rozmaite przesady. Uważaliśmy to za zły omen, za zapowiedź czyjejś śmierci. Zapanowało wśród nas przynębnienie.

Dziś dopiero wyjaśniła się sprawa. Mieszkamy przy ul. Śniadeckich. Co dzień ulicą tą przejeżdża kilkanaście (jeśli nie kilkadziesiąt) aut ciężarowych. Ziemia pod ich kołami faluje, ten ruch przenosi się na domy, które, choćby najsilniej zbudowane, też poczynają trząść i wibrować. Pod wpływem tych wibracji nasz biedny zegar, nakręcany raz na tydzień, tak długo posuwał się po platformie bieliźniarki od ściany ku brzegowi, aż doszło do katastrofy.

Naturalnie mała to katastrofa. Ale czyż w tych warunkach nietrudno o wiele większą?

Towarzystwo Pomocników Fryzjerskich weszło w 25 rok istnienia.

Roczne walne zebranie Zw. Tow. Pom. Fryzjerskich filja Bydgoszcz zagał prezes p. Kaczmarek Waclaw, który poprosił członka honorowego p. Jarzynę na przewodniczącego.

Ze sprawozdań zarządu wynikało, że towarzystwo bardzo intensywnie pracowało dla dobra członków. Okazało się, że dla wzbogacenia wiedzy fachowej urządzono kurs damskiego czesania, który miał 25 uczestników, poza tem 2 wykłady i to: „Fryzjer teatralny i charakterystyka” — p. Uthke i „Choroby skórne i włosowe”, który miał p. dr. Świątecki. W ciągu roku urządzono kilka wycieczek krajoznawczych do Chełmna, Świecia i w okolice Bydgoszczy. Szerzo no oświatę we wszystkich dziedzinach. Na szczególną pochwałę zasłużył skarbnik p. Abramowski.

Po udzieleniu absolutorjum zarządowi nowe władze wybrano w następującym składzie: prezes — Kaczmarek Waclaw, sekretarz — p. Pieczyński, skarbnik — p. Abramowski. Przez aklamację wybrano p. Tasarkę wiceprezesem, p. Szmeltera zast. sekr., p. Filareckiego gospodarzem. Lawnikami: pp. Jankowska Wanda, Grzymowicz, Kamoli i Myński. Komisja rewizyjna pp.:

Przy ul. Szpitalnej, jak to pamiętne, zawalił się dom, podobno wskutek wstrząsów wywołanych przejazdem ciężarowych samochodów. Na ulicy Gdańskiej spadły z dachu dwa ornamenty, zabijając na chodniku dwóch ludzi. Wtedy komisja także orzekła, że wstrząsy wywołane ruchem kołowym mogły się w wielkiej mierze do tego przyczynić.

Są dwa wehikuly, które występami swojemi szerzą panikę w mieście. Olbrzymi samochód lotniska, ciężki jak tank, wiozący nieraz 40 żołnierzy załogi. A drugi to kolubryna towarowa pewnej firmy budowlanej, trzymotorowa, w regule ciągnąca za sobą 4-kołową przyczepkę, naładowaną materiałami budowlanymi.

„Gdzie przeszły koła takiego widziadła, niczem jest kłęska wiosek albo grodów!” powtórzyłby dziś Mickiewicz.

Czy na to niema rady? Ulica Śniadeckich stanowi do domiar złego jakby autostradę dla tych właśnie wehikulów.

Zarządzie Miejski ratuj! Wydziale Porządku i Bezpieczeństwa Publicznego chroń nas od nagłej i niespodziewanej śmierci!

Podowski, Chlebowski, Olkowska Helena, Sąd honorowy pp.: czł. hon. Formanowski, czł. hon. Jarzyna i koledzy Grochocki, Chęciak i Wróblewski.

Towarzystwo uchwaliło założyć protest przeciw wprowadzeniu w urząd nauczycieli niefachowców do szkoły zawodowej.

W tym roku przypada 25-lecie istnienia towarzystwa, w związku z czem urządzi się wszechpolski konkurs czesania pań o mistrzostwo Polski.

— Walne zebranie „Sokoła” I. odbędzie się w niedzielę 27 bm. o godzinie 9.30 przed połudn. w sali hotelu Lening.

— „Wszystko dla Boga i polskiej rzeszy wychodźczej” W najbliższych dniach wyjeżdżają dwaj członkowie Seminarjum Zagranicznego w Potulicach na placówki zagraniczne: ks. Władysław Zdąbłasz — do Jugosławii jako proboszcz dwóch parafii, i koadjutor Waclaw Miernik — do Paryża, gdzie będzie osobistym sekretarzem ks. Paulusa, pochodzącego z Poznania. Pięćdziesięciu „podechorążych Bożych” udało się z Potulic na studia filozoficzne do Gniezna.



Marja Bogda i Adam Brodzisz w filmie „Młody Las” według J. A. Hertza, reżyserji Józefa Lejtesa, produkcji Libkow-film. Wkrótce ukaże się w kinie „Marysienka”.

Kolendy — czy może być coś bardziej właściwego? To przecież jednakowo trafia do każdego. Tak do prostaczka jak i do człowieka zdeglustowanego i zblazowanego wszystkimi wybrakami nowoczesności. Zresztą kolendy polskie są zdecydowanie najpiękniejsze i czy to będą autentyczne melodie ludowe, czy też utwory opracowane przez najtęższych kompozytorów — zawsze będą budzić jednakowy oddźwięk. To bierze przecież nie tylko ucho, ale i serce i tem należy tłumaczyć powodzenie wieczoru kolendowego.

Co najważniejsze jednak, nie tylko temat wieczoru i jego program, ale również wykonanie stało na bardzo wysokim poziomie i zadowolili musieli wszystkich.

Postępy, jakie robi chór męski „Echo”, są naprawdę zdumiewające. Każda jego produkcja podnosi najwyraźniej skalę możliwości i osiągnięć. Dziś jest to już zespół wokalny o wartościach, wysoko wynoszących się ponad poziom innych chórów regionalnych. Doskonały materiał głosowy, muzykalność, czystość intonacji, pełne i soczyste brzmienie, interesująca interpretacja — oto niezawodne walory, które zauważać można w każdym utworze, śpiewanym przez „Echo”. Zastępcę dzieła między sobą członkowie chóru, rekrutujący się z miejscowej inteligencji, a bardzo dużą jej część może sobie

przypisać świetny i zawsze panujący nad zespołem i partem dyrygent prof. Alfons Rösler, którego pracy i głębokiej kulturze muzycznej „Echo” niewątpliwie zawdzięcza swój obecny rozkwit.

Pieśń wiazała się zgrabnie w programie z poezją, którą reprezentowała p. Marta Chmielarska. Walory recytatorskie p. Chmielarskiej są powszechnie znane, a ostatni wieczór pozwolił jej jeszcze raz podkreślić. Perły poezji — wiersze Staffa, Kasprowicza, Żegadłowicza, Hłakowiczówny uzyskały pełen wyraz. Sztuka deklamatorska wysokiej klasy została przez publiczność należycie oceniona i nagrodzona gorącymi oklaskami.

Interesującym słowem wstępem, omawiającem znaczenie motywu Bożego Narodzenia w pieśni i w poezji, poprzedził program prof. mgr. Alfons Rösler.

W rezultacie wieczór wszystkim przyniósł pełne zadowolenie: publiczności, która spędziła chwil kilka w milej i kulturalnej atmosferze. Wykonawcom programu, którzy spotkali się z najżyczliwszym przyjęciem i wdzięcznością. A wreszcie harcerstwu bydgoskiemu, któremu środki materialne są dla realizacji pięknych zamierzeń jak najbardziej potrzebne.

(hak).

Srebrne gody zasłużonego działacza.

W jutrzejszy piątek obchodzi pracownik tramwajów miejskich Stanisław Byger wraz z małżonką swoją Martą ur. Wójnowską srebrne gody. Jubilat jest znanym i szanowanym działaczem społecznym. Urodził się w 1883 r. w Przechowie pod Świeciem. Już w młodym wieku interesował się pracą narodową. Będąc w elektrowni młynów przetchowskich maszynistą, założył przed wojną towarzystwo polskich robotników, zafundował towarzystwu sztandar i poszedł pewnego dnia za pracą narodową z całym zarządkiem wraz z sztandarem prosto z zebrań do więzienia w Świeciu, a później w Grudziądzu. W Bydgoszczy jest p. Byger, wierny abonent „Dziennika Bydgoskiego”, od 1924 r. Zawsze brał żywy udział w ruchu zawodowym. Od 7 lat plastuje w Chrześcijańskim Związku Pracowników Miejskich, do którego należy pełnych 16 lat, mandat skarbnika.

Nabożeństwo na intencję Jubilatów odbędzie się w piątek, 25 bm. o godzinie 9-ej rano w kościele M. B. N. P. na Szwedzkiej. Do serdecznych życzeń, składanych Jubilatowi w dniu jutrzejszym, przylacza się także redakcja „Dziennika Bydgoskiego”.

Sokół żeński

W czwartek, dnia 24 bm. o godz. 7 w szkole przy ul. Konarskiego gimnastyka drużyny. Tamże ćwiczenia druchen z gniazda III i V. Liczne i punktualne przybycie konieczne.

Sokolice Bielawki — Wielkie Bartodzieje.

W piątek, dnia 25 bm. o godz. 7 wiecz. lustracja ćwiczeń. Liczne i punktualne przybycie konieczne. Strój ćwiczebny. Czołem!

Sosnowska, naczelniczka okręgu.

— Dzieło Hitlera „Mein Kampf”, które na początku ubiegłego roku zostało skontfiskowane w Polsce, nadeszło w kilkuset egzemplarzach do wszystkich czterech księgarni niemieckich w Bydgoszczy. Jest to nowe wydanie, w którym ustępy zapowiadające rewizję granic zostały przez Hitlera usunięte. Popyt na nowe wydanie (niekompletne) jest bardzo słaby. „Mein Kampf” przestał być nowością i — cena jest za wysoka.

— Zespół muzyczny instrumentów serbskich KPW. w Bydgoszczy urządzi w sobotę, dnia 26 bm. w salach Wicherta przy Rybim Rynku (Stara Bydgoszcz) zabawę karnawałową, na którą gości i sympatyków swych jak najuprzejmie zaprasza. Początek o godz. 20. Pierwszorządna orkiestra jazzowa. Dla utrzymania milego nastroju przygrywać będzie własny zespół. (1220)

Kamienie żółciowe

powstają na tle złego funkcjonowania wątroby. Ziola „Cholekinaza” H. Niemojewskiego pobudzają wątrobę do prawidłowego działania, zapobiegają kamicy żółciowej. Żądajcie bezpłatnych broszur i wyjaśnień. Labor. Fizjol.-Chem. Cholekinaza H. Niemojewskiego, Warszawa, Nowy Świat 5 oraz apteki i sklepy apteczne.



odnowić przedpłatę na miesiąc luty.

Dziennik Bydgoski

dając dużo treści i mając obiętość od 12—24 stron, kalkuluje się znacznie taniej od innych pism.

Dorobku materialnego i kulturalnego

polska Bydgoszcz powstydzić się nie potrzebuje.

(n). Uczestnikom zebrania uroczystego w ratuszu dnia 20 stycznia r. b. doręczono druk maszynowy, podający cyfry porównawcze z czasów piętnastoletniej gospodarki polskiego samorządu.

Obszar miasta po przyłączeniu przedmieść wzrósł z 849 na **6.700 hektarów**.

Liczba domów mieszkalnych z 6039 podniosła się na 7431. To znaczy że przybyło **3 tysiące nowych mieszkań**.

Majątek gminy powiększył się trzykrotnie. W roku 1920 przejęto domów czynszowych 29, wybudowano do roku 1934 — 62, wykupiono z rąk prywatnych 4. Razem 95. Sprzedano 17, pozostało 78. Domków robotniczych wybudowano na przedmieściach 15.

Poza tem wybudowano za naszych czasów: **stadion sportowy**, tor wyciągowy, łaźnię miejską na Szwedzkiej, dom starców, **dworzec autobusowy**, trybuny i schrony dla ludzi w Brdziejewiu, szalas wioślarska przy ulicy Pawła z Łęczycy, a w budowie znajduje się **wielki szpital**.

Ulic mamy teraz 480 (razem 229 kilometrów).

Parków i ogrodów miejskich jest dwa razy więcej niż z czasów niemieckich. Poza tem powstało 15 boisk i placów do gier oraz 3 nowe tereny ogródków szreberowskich.

Przybyło 18 kilometrów nowych wodociągów i 15 km. kanalizacji.

Gazownia powiększyła liczbę latarni publicznych z 389 na 1743 sztuk. Produkcja gazu wzrosła z 3.750.000 na 5.100.000 kubiaków rocznie.

Elektrownia jest zupełnie nowa. Połączeń 14.000 (dawniej 5.200). Produkcja wzrosła **kolosalnie** — z 2.650.000 na **10.300.000 kilowatów**.

Rzeźnia miejska ubija rocznie 125.000 sztuk (dawniej 62.500).

Biblioteka Miejska liczy obecnie 153 tysięcy tomów (w roku 1920 było 89.000 tomów).

Odnawiono Fara, nad którą miasta ma patronat, dalej podniesiono z ruin kościół Klarysek, na Czyżkówku prywatny dom przerobiono na kaplicę, na Okolu stworzono publiczną kaplicę w ochronie siostr Elżbietanek, w Siernieczku wybudowano kościół filijalny a na Szwedzkiej kościół parafialny.

Szkolnictwo rozwinęło się wspaniale. Gmina wybudowała gmach 7-klasowej szkoły powszechnej na Bielawdzkiej, rozbudowała szkoły przy ul. Grunwaldzkiej, na Czyżkówku i w Zimnych Wodach. Przy ulicy Dworcowej — dawniejszy przytułek dla starców — oddano dla celów szkolnych. W budowie znajduje się druga szkoła powszechna na Jachcicach.

Przy poparciu społeczeństwa założono **12 nowych ochronek**. Do roku 1920 było

tylko 5 ochronek, przeważnie ewangelickie. Rzetelnie polskości służy nasz teatr. Powstało muzeum, coraz wydawniej się rozwijające. Powstały liczne stowarzyszenia i zrzeszenia kulturalne. Uczciliśmy **pomnikiem** tego, który nas uczył wiary w Polskę — **Sienkiewicza**.

Mimo ciężkiego w ostatnich latach położenia ekonomicznego, niema roku, któryby się nie zapisał jakimś dowodem rozwoju naszego miasta.

Król Wygranych 1.000.000.-

na Nr. 72.450

padł po raz II-gi

KAFTALA

BYDGOSZCZ, Jagiellońska 2 — GDYNIA, 10-go Lutego 5

Idea sokola na Jachcicach.

Z walnego zebrania Sokola II.

Przy licznych udziałach członków i gości odbyło się **walne zebranie Sokola jachcickiego**, któremu przewodniczył wiceprezes Okręgu p. Gosieniecki. Z ciekawych sprawozdań prezesa, sekretarza, naczelnika i kierownika O. P. N. wynikało, że **gniazdo pracowało solidnie**, że młodzież gimnastykowała, brała udział w różnych imprezach i zawodach, zdobywając wcale piękne nagrody. Referent oświatowy p. Kace wygłosił szereg ciekawych, pouczających i aktualnych referatów, które zawsze budziły wielkie zainteresowanie i aplaudy.

Liczne głosy nad sprawozdaniami stwierdzały zgodnie, że **Sokół II. pracował ener-**

gicznie w 1934 r. i chlubnie się nawet wyróżniał, więc staremu zarządowi udzielono nie tylko absolutorjum, ale **pozostawiono go na rok przyszyły w tym samym składzie**: prezes — p. Krygioletka, wiceprezesi — pp. Kołacki i Biedowicz, sekretarz — p. Górecki, skarbnik — p. Schuda, naczelnik — p. Muzyński i referent oświatowy p. Kace. Poza tem wybrano na chorążego p. Skrzypnika A., a na przybocznych pp. Parola, Tomaszewskiego i Krygioletkę H. Delegatem gniazda został p. Cyganek Fr., któremu gratulowano z okazji 10-lecia swej pracy dla dobra gniazda, poczem zebranie zamknięto.

Zlikwidowanie groźnej szajki włamywaczy przez policję bydgoską.

Na czele szajki stał buchalter-maturzysta. — Sprawcy kradzieży do firmy Lewin w rękach policji.

Przed kilku dniami wielkie wrażenie wywołało w naszym mieście sensacyjne **włamanie do składu bławatów Harry Lewina przy ul. Podwale 15**, gdzie złodziejom udało się wykraść cenne jadvabie i inne materiały, wartości blisko 15.000 zł. Zuchwale to włamanie już dawno niespotykane w naszym mieście, postawiło na nogi całą bydgoską policję śledczą. Przez cały tydzień dniem i nocą prowadzono żmudne dochodzenia, celem ujęcia sprawców bezczelnego włamania.

Ostatecznie policja wpadła na trop dwóch znanych bydgoskich złodziei i włamywaczy, od dawna figurujących w albumie policyjnym, 35-letniego handlarza Bronisława Wiśniewskiego i 28-letniego buchaltera Mieczysława Jakubowskiego, zamieszkałego przy ul. Jasnej 16. Wiśniewski zamieszkały w podwórzu domu w którym mieścił się skład bławatów Lewina, przy ul. Podwale 15, dokładnie wraz z Jakubowskim przygotował plan włamania.

W dniu popełnienia kradzieży wieczorem Wiśniewski zjechał wozem rzekomo z jarmarku w Łabiszynie na podwórze przy ul. Podwale 15, pozostawiając konia w zaprzęgu. W nocy Jakubowski wraz z Wiśniewskim włamali się do podwórza do składu i po zapakowaniu materiałów w siedmiu workach naładowali je na wóz i wyjechali. Poprzednio jeszcze celem utrudnienia pracy policji i zrecznego ukrycia łupu złodziejskiego naładowano na worki stoły i koziołki straganiarskie. Skradziony towar przewieźli następnie do piwnicy 22-letniego Jana Stanisławskiego przy ul. Chotomiewskiego 22, gdzie skradziony łup schowali w chlewie. I zno-

wu urządzili się sprytnie. Włamywacze i ich pomocnicy urządzili, ażeby w razie przybycia policji i dokonania rewizji pokazać policjantom piwnicę sąsiadów jako własną. Wystarali się w tym celu o odpowiedni klucz, ażeby wprowadzić policję w błąd.

Istotnie policja zawiatała na ul. Chotomiewskiego 22, gdzie przechowywany był łup, jednakże towaru nie znalazła. Wówczas złodzieje i ich wspólnicy postanowili przewieźć towar w bezpieczniejsze miejsce, a mianowicie do piwnicy 31-letniego siostrca Jana Olszewskiego przy ul. św. Trójcy 23. W końcu jednak udało się wywiadcom policji śledczej wykryć miejsce ukrytego łupu złodziejskiego a groźnych włamywaczy oraz ich popleczników osadzić w areszcie policyjnym. Odebrany towar częściowo jest zniszczony, tak, że firma Lewin zwróciła się do towarzystwa ubezpieczeniowego o odszkodowanie.

Na uwagę zasługuje fakt, że herzt bandy złodziejskiej Jakubowski, pochodzący z Sanoka, ukończył gimnazjum we Lwowie i stał się zawodowym złodziejem już 5-ciokrotnie karany mimo swego młodego wieku przez sądy polskie.

Dzielnej policji bydgoskiej należy się prawdziwe uznanie za wykrycie bandy włamywaczy.

Zabawa karnawałowa Czeladzi Rzeźniczej w Resursie. W nadchodzącą Sobotę, 26 bm., Czeladź Rzeźnicza urządzi w salach Resursy Kupieckiej wielką zabawę karnawałową, na której czeka każdego moc niespodzianek. Doskonała orkiestra i wesoła zabawa do rana!

Młodo-Niemcy wzywali na pojedynek „Starvch”. Pojedynek nie był krwawy, strzeżono tylko języki. Odbył się w sali Kleinerta przy udziale około tysiąca ciekawych widzów i jednocześnie słuchaczy. Starł się dwaj głowacze: dzierżawca majątku Spitzer — mówca „Jungdeutsche Partei”, i baron von Rosen — wstłannik „Führera” Niemców w Polsce, von Witzlebena, prezes „Deutsche Vereinigung”, który ma załobę po zgonie Jagowa, swojego wujka. Z wyniku pojedynku oratorskiego obie strony, tak „młodzi” jak i „starzy” zdają się być zadowoleni. Wiadoma rzecz, nie przemieni się wrona w gawrona...

Z kolonji rosyjskiej.

Zwyczałem tradycyjnym Rosyjskie Koło Pań w Bydgoszcy urządziło „choinkę”. Ciekawy i urozmaicony program uroczystości został wykonany ku uciesze i zadowoleniu wszystkich obecnych. Szczególnie zasługują na wyróżnienie następujące atrakcje: taniec kraśnołudków, wykonany przez Ninke Torlopównę, Tamarę Brońską, Irenkę Gromadko, Oleńkę Ostrowską i Krysję Łakuczównę. Kozaczka odtoczyła prześlicznie Ninke Torlopówna w asyście Elżbiety Brońskiej. Taniec zadowolili wszystkich i był gorąco oklaskiwany. Gavotte — wykonały uroczy i klasycznie Irenka Lisiewska i Tamara Torlopówna. Cygański taniec odtoczyła z wdziękiem Ela Bogacka. Taniec murzyński — „clou” i finał wieczorku dla młodzieży — wykonały Ninke Torlopówna i Oleńka Ostrowska.

Ażeby wrażenie było kompletne, pozwolono dzieciom na krótką zabawę taneczną, do której przygrywała doborowa orkiestra rosyjska p. Sandro.

Zabawa dla dorosłych rozpoczęła się wieczorem. Sala była kompletnie zapełniona gośćmi i sympatykami. Obfity bufet, zaopatrzone w różne specjalności, dodawały animuszu. Bawiono się znakomicie, wesoły nastrój panował do końca zabawy.

Rosyjskie Koło Pań w Bydgoszcy poczuwa się do milego obowiązku wszystkim ofiarodawcom, którzy przyczynili się do spełnienia życzeń działwy, tak hojnie obdarowanej i wszystkim sympatykom i życzliwym.

Przygotowania do obchodu imienia Prezydenta Rzeczypospolitej. Minister wyznał religijnych i oświecenia publicznego wobec przypadających dnia 1 lutego imienin Pana Prezydenta Rzeczypospolitej, polecił zorganizowanie w dniu tym we wszystkich szkołach uroczystych obchodów. Obchody te należy związać z przypadającym 30-leciem pracy naukowej prof. Ignacego Mościckiego. Nadto obchody powyższe winny być poprzedzone nabożeństwami szkolnymi.



(PŁATNY DZIAŁ REKLAMOWY).

Gdzie zamieszkać?

„Gastronomia”, hotel i restaur., Dworcowa 19.

Restauracje:

Restauracja, kawiarnia i cukiernia Berendt, Dworcowa 6.

Kawiarnia „Europa”, Gdańska 10. Dancing do rana.

Kabarety:

„Oaza”, pierwszorzędny kabaret, Pomorska 19.

Gdzie i co kupić?

O. Neuman, Stary Rynek 14. Nowości karnawałowe. Jedwabie, tow. wełniane, bawełniane. Firany, trykotaże, kołdry. Najtaniej.

Be-De-Te — Bydgoski Dom Towarowy — Gdańska 15. Największy dom tow. Polski Zach.

H. Kaszubowski s.z.o.p. Długa 22. Zegarki, biżut.

Białe dni w firmie F. A. Matz, Stary Rynek 19, Śniadeczki 49, tel. 1323 — poleca płótna we wszystkich szerokościach i jakościach, inletry, kapy, obrusy, firany.

Drukarnia Bydgoska S. A., Poznańska 12/14 — wykonuje wszelkie druki rodzinne, kupieckie i dla towarzystw — szybko, czysto i tanio.

Odjazd pociągów z Bydgoszczy:

Toruń	Warszawa	23, 6.50, 8.05, 9.57, 13.55, 15.30
18.01, 19.58, 21.26	(transzylowy), 23.16	
Tczew — Gdańsk — Gdynia:	0.40, 3.56, 6.50, 7.35, 12.13, 13.13, 17.17, 20.03, 20.10	
Kościerzyna — Gdynia:	8.13, 15.45	
Nakło — Pila:	0.01, 6.15, 10.49 (transz.) 14.45, 19.46	
Unisław — Brodnica:	4.50, 8.11, 13.45, 16.10, 21.55	
Inowrocław — Poznań:	2.21, 3.50, 6.20, 11.45, 13.40, 18.10, 20.40, 22.25	
Wągrowiec — Poznań:	5.00, 10.32, 13.26, 18.54	
Inowrocław — Karsznice — Herby Nowe:	2.21, 13.44	

Z KRAJU.

Składki na „Strzelca” ściągane przez urząd skarbowy. Ku zdziwieniu mieszkańców Suwałk, zaczęto przy wykupywaniu świadectw przemysłowych ściągac składki na Związek Strzelecki w wysokości od 50 gr do kilku złotych. Inicjatywę tej niepraktykowanej gdzie indziej zbiórki przypisywano naczelnikowi urzędu skarbowego. Na niewłaściwość takiego postępowania zwrócił uwagę nawet sanacyjny dziennik miejscowy.

Ofiara „Lux-Torpedy”. Podczas przejazdu „Lux-Torpedy” przez stację w Skierniewicach pod koła dostał się pracujący na linii pracownik kolejowy, Mateusz Pietrzak, który wskutek odniesionych ran zmarł.

Dla powodzian. Minister spraw wewnętrznych zarządził bezpłatny przydział 3000 tonn żyta, oraz 93,5 tonn soli dla powodzian.

Za wyzysk — do kozw. Gitla Jeżozolimska, właścicielka fabryki w Warszawie pociągnięta została do odpowiedzialności karno-administracyjnej za bezprawne obniżanie zarobków robotniczych. Sad starościański skazał Jeżozolimską na 14 dni bezwzględnej aresztu. Jeżozolimska aresztowana.

Tajemnicza zbrodnia. Gajowy majątku Chorodziec na Kresach znalazł ukryte pod drzewem zwłoki mężczyzny. Ślady wskazywały, że zwłoki zostały przywiezione z pobliskiej miejscowości.

Siekiera w rękach szaleńca. W osadzie Rozalin, pow. wołkowskiego, parobek posterunkowego policji Tumankiewicza Barys Nasiewicz w czasie sprzeczki z córką Tumankiewicza — Heleną uderzył ją siekierą w głowę, raniąc ciężko. Nasiewicz zajął również żonę Tumankiewicza — Franciszkę szereg ciętymi siekierą w głowę i plecy, poczem w przystępny szalu poderżnął sobie gardło i zadał 6 ran nożem w głowę. Franciszka Tumankiewiczowa zmarła z odniesionych ran.

PEŁNA TABELA WYGRANYCH LOTERJI PAŃSTWOWEJ.

Szesnasty dzień ciągnięcia.

I ciągnięcie

Główne wygrane

7.000.000 zł. — 72450.
 50.000 zł. — 157172.
 Po 5.000 zł. — 76466 129911.
 Po 2.000 zł. — 12933 47078 60049
 88449 115847 153633.
 Po 1.000 zł. — 20687 31841 35030
 39723 39785 44169 47637 48708
 54644 66301 68591 74515 84220
 98794 120071 132450 164537 167277
 171168 176702.

Wygrane po 200 zł.

131 276 420 1041 387 496 623 721
 2080 251 356 695 3031 115 61 277
 314 405 4004 19 324 539 85 628 721
 5268 383 95 441 865 6315 81 596
 614 63 881 960 7147 603 737 39 94
 8028 52 179 279 374 479 673 9026
 133 288 513 814 953 10182 272 344
 530 804 98 11015 109 359 97 593
 12077 151 96 399 475 700 13162 264
 661 726 87 94 14007 80 89 194 413
 27 512 857 15085 148 84 264 452 634
 734 952 16002 92 370 83 617 48
 17713 927 55 18089 348 51 53 858 97
 19340 512 820.

20260 390 531 34 21193 796 979
 22022 78 226 29 348 717 23213 681
 798 809 24004 287 334 85 623 909
 14 25259 349 411 26146 555 88 655
 780 846 27257 593 611 30 40 45 714
 76 998 28104 201 578 634 29032 726
 35 865 30114 77 330 502 706 78 872
 31179 311 621 865 32580 723 35
 33065 123 243 406 72 34078 90 395
 35094 198 412 566 756 899 36205 338
 605 58 732 914 37074 520 31 48 930
 38136 665 71 39239 95 379 913 40351
 749 984 41014 96 425 76 83 516 844
 42128 92 251 382 610 732 95 43393
 546 99 609 44027 29 729 901 45150
 99 257 87 94 337 568 724 897 46388
 39 94 785 900 46 47086 167 291 416
 88 571 756 887 913 48185 463 688
 765 49123 546.

50620 51005 134 262 82 595 856 61
 93 52016 286 398 590 624 788 949
 54230 784 55189 273 331 766 962
 56157 256 344 560 57106 86 201 300
 455 89 621 77 817 70 998 58399 823
 947 89040 97 155 385 550 616 25 60052
 554 61020 21 198 62069 166 911 63120
 208 587 639 721 68 64097 139 315 45
 66 67 693 868 79 914 65357 496 638
 717 32 941 66058 253 99 380 607 61104
 206 320 96 686 767 68036 77 180 220
 696 69054 206 330 510

70591 868 904 74 79153 414 46 59
 704 72363 505 37 713 53 73168 542 763
 964 74023 33 254 341 464 99 905 75021
 46 307 412 545 84 76285 480 97 77010
 147 399 527 646 77 864 962 78083 113
 464 511 36 79398 445 776 80144 78
 380 528 624 47 92 967 81023 30 234
 447 916 82144 94 220 575 899 83021
 189 767 83 908 43 84088 308 62 482
 8272 926 85620 988 86318 56 73 96
 664 743 75 7119 35 75 88563 717 89261
 424 545 645 812 908 90634 713 953
 91340 572 643 80 92012 376 804 122 71
 93017 160 347 62 94 768 843 940 94377
 682 333 946 85 95181 291 353 510 660
 896 96039 166 521 769 973 97895 958
 89007 60 74 854 99152 205 479

100076 210 364 920 101003 20 87
 802 641 51 916 102413 561 934 103359
 99 104310 57 462 609 105013 318 427
 656 745 859 106118 349 520 63 867
 107102 46 91 443 663 108015 53 115
 55 613 109238 322 478 914 31 58.
 110041 774 111236 453 611 728 848
 443 112013 55 241 777 805 16 44 950
 11323 34 345 903 114078 183 708 84
 115627 116297 360 486 736 117412 32
 538 82 630 54 768 941 118046 306
 519 60 881 98 119012 85 100 88 305
 895.

120344 56 77 87 530 677 121021
 676 922 122372 464 123058 168 73
 515 823 124102 334 562 892 125348
 596 892 959 126407 55 516 772 804
 127289 370 87 468 869 990 128414
 553 628 806 30 129164 484 536.
 130419 758 131017 378 491 978
 132099 132 40 50 211 833 67 133824
 134218 313 92 553 801 135778 983
 136030 165 769 17099 125 70 548 789
 896 900 35 138022 436 79 578 967
 139061 481 592 720.

140226 469 87 519 55 662 920
 141811 142342 603 791 143943 144035
 272 354 582 98 982 145031 71 305
 861 967 146219 374 497 779 835
 147418 701 910 13 98 148264 84 391
 496 664 802 76 997 149506 70 75 684
 755 806 20.

150018 43 157 335 44 647 151108
 484 757 816 152151 354 970 153004
 383 499 594 699 701 39 154566 86
 708 14 802 155268 342 614 47 58

749 890 920 83 156288 341 517 795
 157003 84 421 35 612 16 58 78 158044
 116 220 45 319 412 702 819 159240
 36 41 847 77.
 160078 561 75 632 864 161048 150
 323 35 891 950 162019 24 58 349 631
 710 41 163071 290 511 41 604 80
 736 935 164163 537 77 80 704 165025
 151 479 766 97 919 166470 98 641
 895 167011 282 168124 226 314 82
 429 853 933 56 64 169064 94 106 81
 204 641 774 801 906 15.
 170028 96 316 879 901 6 171175
 338 462 669 729 805 172057 86 151
 206 488 923 174098 261 445 627 707
 175773 176349 458 548 95 992 177001
 196 646 943 178113 298 340 429 711
 20 43 179128 513 900.

Wygrane pocieszenia po 50 zł.

183 1781 2781 3817 4724 7441
 638 858 39455 807 55 40043 250 652
 41153 620 722 43407 13 44324 539
 877 993 45071 326 59 46348 620
 47276 48205 671 49250 308 458.
 9521 22 10201 940 11584 12797
 13647 738 15688 797 912 86 17908
 18832 19039 649 20435 21509 22246
 84 23187 259 641 24033 457 26597
 27033 314 469 28327 29331 949 30285
 704 31509 810 42 32173 604 34934
 35348 790 909 37097 522 883 38490
 51312 52877 54131 55060 79 124
 657 56137 521 57085 413 43 759 58145
 87 59639 60618 62006 132 325 63366
 930 64347 984 66799 67195 260 69557
 71292 586 802 72073 99 763 971 73327
 658 74260 995 75930 76018 265 830
 77277 436 779 974 78367 670 815 22
 984 79008 298 683 718 81463 693 777
 964 82698 84065 490 85990 86201 718
 934 87460 697 88136 75 374 521 855
 89349 673 90383 403 91057 96 178 369
 92035 247 612 93321 489 672 707 95086
 352 829 97277 334 489 99062 729
 109613 857 259 370 794 102195 875
 103106 104939 105115 295 526 106185
 297 357 623 107837 108655 109532
 110328 560 696 14295 115545
 116966 117185 556 812 118218 119971
 122911 124365 425 638 95 125413
 126337 483 720 814 79 127576 129055
 477 781.

130978 89 181595 618 38 132103
 338 134440 135740 136491 806 81
 137007 341 530 774 138888.
 140099 141326 142070 325 143461
 534 878 144063 145321 636 998 146474
 147800 148225.
 150643 151341 152948 153000 613
 884 154636 721 85 155785 974
 157332 158039 483 727 159162 707
 820 161383 162617 163173 916 164967
 165014 166139 962 170228 906 171006
 172561 173040 75 174017 583 175759
 79 177324 36 96 179776.

II ciągnięcie

Wygrane pocieszenia po 50 zł.

269 387 439 508 1134 424 526 1
 717 919 25 2102 295 569 720 31 35 39
 842 68 934 3095 107 86 407 514 94 669
 874 4119 430 85 502 21 760 935 5024
 109 24 42 381 740 886 966 74 84 6016
 24 377 472 522 33 707 63 898 7047 113
 327 459 97 502 29 702 8030 39 165 362
 606 9048 65 299 334 697 722 818 37
 54 10040 94 131 62 402 11368 544 637
 801 122038 76 161 477 975 13010 83
 252 97 401 595 636 891 14049 135 306
 419 15489 515 58 628 723 16068 208
 27 38095 691 993 17024 121 36 928
 18245 350 558 699 803 90 19142 49
 83 507 804 5 933.
 20033 80 193 307 583 771 80 21207
 370 406 64 67 727 99 528 873 22489 575
 715 867 23028 169 316 49 210 53 740
 97 833 24087 185 297 427 693 956
 25023 247 91 392 454 86 584 640 706
 59 894 26228 300 1 99 6776 785 820
 27143 47 59 255 425 719 35 919 28183
 208 399 412 871 95 973 29013 28 419
 745 30247 321 581 86 614 890 31078
 195 303 6 21 426 51 91 707 895 32148
 69 82 276 516 22 663 896 33033 11
 245 522 821 34248 242 605 896 97 908
 35020 662 767 36111 26 700 5 14 877
 932 37076 82 117 668.
 38123 438 56 605 761 68 38007 155
 329 445 74 88 500 806 78 85 953 40054
 203 44 89 465 75 93 598 801 71 955
 41086 120 236 313 444 506 44 57 690
 738 49 42091 275 520 55 695 798 947
 43037 40 157 99 243 575 723 862 44150
 321 494 612 811.

45098 454 598 773 953 46029 155
 93 285 514 810 979 47200 412 529
 91 817 900 58 49011 152 253 309 451
 682 780 943 66 48071 238 377 86 677

83 649 56 814 957 50109 347 879 925
 51022 174 261 339 84 429 717 91 901
 52407 9 582 705 53260 405 783 827
 54412 849 55184 237 580 56144 357
 830 57116 255 584 708 847 58021 24
 117 253 424 642 745 905 21 59123
 218 86 344 415 559 661 720 844 82
 963 60333 532 668 763 79 806 61144
 71 206 63 71 713 70 62194 289 402
 86 604 800 977 63138 64 82 382 609
 810 48 96 64094 102 217 506 791
 882 962 65016 303 886 937 68 66053
 55 304 23 87 438 698 757 73 67041
 158 284 439 91 545 68300 483 598
 609 63 966 69075 170 298 91 479 86
 566 697 825 31 61.
 70030 184 310 64 776 71184 87 224
 518 887 967 72090 106 629 888 73299
 51 707 827 74223 350 58 403 909
 75118 363 465 78 92 823 947 76302
 424 507 57 72 763 865 974 77046 110
 676 730 38 83 834 78005 240 588 633
 84 63 79486 501 80056 111 257 458
 596 620 702 820 81010 50 664 741
 816 73 82022 34 92 99 123 73 308
 50 59 409 646 713 40 832 83099 146
 223 768 806 84418 681 923 85154 73
 90 268 557 753 954 86021 74 303
 766 522 49 87268 394 429 61 578
 88014 122 270 325 507 42 59 624 786
 800 89116 74 202 413 618 90 749 887
 90127 62 370 557 59 740 806 91031
 33 67 281 562 774 966 92266 435 73
 570 719 93061 213 40 310 537 634 753
 94539 661 962 95079 246 308 69 410
 42 601 96071 98 543 707 7 66 962
 97302 535 55 98165 237 335 447 519
 789 891 99124 601 51 780 838.
 100150 56 339 83 445 86 638 894 934
 80 101333 540 607 42 847 65 937
 102099 202 310 434 507 72 744 875
 975 103129 66 327 412 27 522 75 656
 776 98 866 104012 71 149 277 303
 38 444 85 105282 428 602 730 70 96
 887 88 930 31 36 106179 205 435 687
 882 947 76 107046 143 95 329 54 440
 108184 85 203 334 78 90 836 932
 109086 90 212 54 347 94 406 682 711
 93.

110359 490 517 72 660 61 810 928
 86 111071 350 69 489 729 86 906
 112011 71 119 458 555 644 822 957
 113062 287 91 314 489 592 761 864
 974 114220 442 548 86 650 764 942
 115264 93 448 574 763 117420 73 584
 732 854 902 8 118266 371 676 119036
 238 340 61 516 726.
 120084 121079 123 385 465 516 39
 44 60 739 68 894 122113 37 71 87
 223 390 561 840 921 29 49 123019
 627 834 124004 6 123 277 535 775
 839 995 125182 354 870 126042 101
 205 308 408 547 646 52 709 841 976
 127063 260 543 620 843 962 128208
 407 609 706 129076 174 265 401 4 57
 735 868.
 130192 268 385 466 694 701 131358
 574 603 830 87 132050 73 294 598
 677 944 65 133010 67 272 93 328 869
 962 134164 236 462 91 811 945 48.
 135071 716 136020 260 353 72 450
 534 67 641 78 797 137320 994 138056
 66 71 342 99 519 37 833 57 138052 218
 341 403 77 140209 62 576 141489 793
 688 142115 33 51 93 491 528 790 859
 980 143146 254 85 308 17 62 478 813
 144208 57 322 676 96 760 812 952
 145116 202 19 334 733 892 146047 343
 576 78 635 775 884 147763 821 148176
 377 655 812 46 149103 230 68 664 720.
 150035 36 58 514 151026 54 224 34
 83 408 12 74 979 152121 79 599 662
 722 844 153435 555 69 656 735 906
 154077 116 99 421 22 54 588 622 52
 813 924 155202 405 47 65 585 897
 156965 149 346 516 44 683 781 880
 157175 79 335 52 158406 585 97 653
 159003 34 336 455 57 572.
 160036 569 732 34 78 161030 97 278
 300 58 95 723 48 162055 105 298 425
 62 75 500 69 77 715 163125 204 367
 442 50 61 63 94 617 70 893 919 164110
 24 89 250 95 401 536 78 991 165277 94
 530 783 826 994 166039 427 167090 284
 445 61 88 717 63 848 916 65 89 169042
 193 516 682 982 169002 185 398

Trzy dni w Zakopanem. Na narty i łyżwy. Po górskie zimowe słońce i zdrowie...

Z walnego Zebrania Związku Pracowników Kupieckich. W dniu wczorajszym przy licznych udziałach członków odbył Zw. Prac. Kup. w Bydgoszczy...

Miljon padł u Kaftala. Król wygranych 31 Loterii milion złotych padł na numer 72450 w popularnej kolekturze szczęścia Kaftala...

Wojewoda poznański w powiatach nawiedzonych przez suszę. Nowy wojewoda poznański p. plk. Maruszewski zwrócił uwagę na katastrofalną klęskę suszy...

Reorganizacja prasy berlińskiej „Berl. Tageblatt” własnością Dresdner Banku. Berlin. — Koncern wydawniczy „Berliner Tageblatt” wraz z drukarnią oraz innymi...

PROGRAM W KINACH NADESLANY: ADRIA. Przed wielu laty na wybrzeżach kalifornijskich odkryto złoża złota. Miejscowość zaczęła się zaludniać...

Mała kobietko, czy wiesz...

Sposobi się już prasy bal — O nim marzą kobiety. Frasuje się więc każdy pan, Jak zyskać nań bilety.

„Wielki Pan” przyszedł...

Przed ósmą rano. W okolicach placu Teatralnego w Warszawie rojno. Grupki ludzi dążą śpiesznie w stronę ulicy Długiej.

DZIAŁ SPORTOWY

OSTATNIE WYNIKI MISTRZOSTW ŚWIATA W DAVOS.

W środę w Davos w ramach turnieju hokejowego o mistrzostwo świata rozegrano następujące dalsze mecze: W drugiej rundzie rozgrywek Kanada rozgromiła Włochy 9:0...

NARCIARZE POLSCY W NIEMCZECH.

W Garmisch-Partenkirchen odbyło się losowanie do biegu narciarskiego o międzynarodowe mistrzostwo Niemiec na 50 km.

MARYSIEŃKA.

Dzisiaj nowy program. Najweselejsza komedia austriackiej produkcji i najbardziej zabawny splot komicznych zdarzeń p. t. „Csibi”...

REWJA. Dzisiaj premiera rewelacyjnego filmu produkcji wiedeńskiej p. t. „W wiedeńskiej kawiarce”...



Adwokat na ławie oskarżonych

Sensacyjna rozprawa sądowa w Chojnicach. Chojnice, 23. 1. Przed wzmocnionym wydziałem karnym sądu okręgowego, toczyła się przez 2 dni niezwykle sensacyjna rozprawa...

Kalendarzyk zebrań Ch. D.

Walne zebranie Chrz. Dem. kola Wilczak. Około odbędzie się w sobotę 26 bm. o godz. 7 wieczorem w sali p. Rutkowskiego...

Z tytuła towarzystw.

Czwartek, 24 stycznia. Godz. 18:00: K. S. „Iron”. Schadzka w szkole Mickiewicza na Okolu. — Roczne walne zebranie 2. II. o godz. 14:30 w lokalu „Złoty Róg”...

Gielda zbożowo-towarowa w Bydgoszczy

Table with columns for commodity names (e.g., Żyto, Pszenica), quantities, and prices. Includes sub-sections for 'Usposob. spokojne' and 'Usposob. spokojne'.

W myśl § 83 rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 25. 6. 1932 r. o postępowaniu egzekucyjnym Władz Skarbowych (Dz. U. R. P. poz. 580) 2 Urząd Skarbowy w Bydgoszczy podaje do ogólnej wiadomości że **dnia 25-go stycznia br.** o godz. 12-tej w lokalu Składnicy Skarbowej przy ul. Konarskiego celem uregulowania zaległych należności podatkowych odbędzie się sprzedaż z licytacji niżej wymienionych przedmiotów: biurko, lustro, urządzenie składowe, maszynka do dziurkowania, trzewiki różnej wielkości, nocne stoliki, umywalka, kredens, bufet kuchenny, gramofon, obraz, kasa „National”, gablotka, zegar, 21 krzesel ogrodowych itp. (1241)
Naczelnik 2 Urzędu Skarbowego.

Dyrekcja Okręgu P. i T. w Warszawie ogłasza przetarg publiczny na wykonanie instalacji elektrycznej do światła, siły i sygnalizacji dzwonekowej w nowo budującym się gmachu Urzędu Pocztowo-Telegraficznego w Włocławku (róg ul. Szopena i Królewskiej). Przetarg odbędzie się w Biurze Oddziału Budowlanego Dyrekcji O. P. i T. w Warszawie, dnia 31 stycznia 1935 r. o godz. 12. Bliższe szczegóły ogłoszone są w Monitorze Polskim nr. 17 z dn. 21. 1. 35.

Czytajcie Dziennik Bydgoski!

A. Hensel
właśc. W. Serpiński, J. Haspraeh
Specjalny magazyn wypraw kuchennych, lamp, kryształów
Dworcowa 4 Telefon 193

23427 **Znakomite**
APA
leguminy i budynie **APA**
APA leguminy, budynie oraz proszek do pieczenia zachwycają każdego!
Słynne z dobroci!
Každą pani domu żąda tylko

WOLNE MIASTO GDAŃSK
SOPOTY **Sezon**
w każdej porze roku
Tani sezon zimowy
Imprezy towarzyskie - Gościnno występy teatralne -- Sport zimowy
Międzynarodowe kasyno - Ruleta - Baccara
Informacje: Gdańsk, Gdańska Centrala Komunikacyjna, Stadtgraben 5 i Sopoty, Kasyno - (1233)
Biuro Komunikacyjne.

Listy przewozowe
z nadrukiem firmowym i z urzędowym stemplem wykonuje szybko i po cenach przystępnych
„DRUKARNIA BYDGOSKA”
POZNAŃSKA 12/14 - TELEFON 315.

Napisowe słowo (tłusto) 25 groszy, każde dalsze słowo 15 groszy, 5 cyfr - jedno słowo
l, w, z, a - każde stanowi jedno słowo.
Jedno ogłoszenie nie może przekraczać 50 słów.

Drobne ogłoszenia
Większe ogłoszenia wśród drobnych 50% drożej jak w zwykłym dziale ogłoszeń.

Dla poszukujących posady 20% zniżki. Drobne ogłoszenia przyjmuje się do godziny 9. Omyłki, które zasadniczo nie zmieniają treści ogłoszenia nie zobowiązują Administracji do bezpłatnego powtórzenia ogłoszenia, ani do zwrotu pieniędzy.

POLECENIA
Trwała
ondulacja najnowszymi aparatami, elektrycznym i parowym poleca Formanowski, Mostowa 12. (F699)

Meble (1245)
sprzeda okazynie, sypialkę, jadalnię, kluby, kanapę, fotele, szafę, duże lustro, tapczan, kuchnię Dworcowa 84, Słaski Dom Mebli. Komis - Zamiana.

Agenci
do sprzedaży maszyn do szycia na miasto Bydgoszcz potrzebni. Zgłoszenia listownie Kromczyński, Poznań, Sw. Marcin 47. (1149)

Pianista
akordjon 1. II. potrzebny. Dziennik Bydgoski, Toruń pod „Stanowisko”. (134)

Dochodząca
do wszystkiego potrzebna. Adres Dziennik. (1239)

DACH NA DŁOWA
MIESZKANIA W BYDGOSZCZY
Cena w tej rubryce i wiersz 50 gr.

3 pokojowe
kuchnia, okna na Stary Rynek, spokój, III piętro. Podwałe 10, m. 4. (F646)

SPRZEDAŻE
Dom
III piętro z 2 składami komfort, z ogrodem w centrum Bydgoszczy sprzedam lub zamienię na majątek ziemski. Gdańska 60, właścicielka. (1219)

Westfalka
piec przenośny, rower łóżka, mosiężne. „Okazja 6”, Pomorska 7. (701)

Gospodyni
samodzielna tylko z pierwszorzędnym gotowaniem i 1a świadectwami zaraz potrzebna. Zgłoszenia Hotel Polski, Brodnica n. Drw. (1178)

Pianista
akordjonem potrzebny zaraz. Oferty - dziennik Bydgoski „Pianista”. (1237)

Starsza (1227)
dziewczyna z wioski potrzebna. Adres Dziennik.

DZIERŻAWY
Przedzierżawienie
restauracji. Z powodu wygaśnięcia umowy i lutego br. wydzierżawie ponownie restaurację z kompletnym urządzeniem, pełną koncesją zaraz na dogodnych warunkach. Jasiński, właściciel, Grudziądz, Mickiewicza 20. 1230

Pokój
z kuchnią na pracownię, 20 zł. Dworcowa 70. (1250)

Piekarnię
dobrze zaprowadzoną oddam zaraz. Adres wskaże Dziennik Bydgoski. (1217)

Wanne (F683)
emaljową kupię. Oferty filja Dziennika „Wanna”.

Ciężarówka
najchętniej 6 cyl. „Chevrolet” dobrym stanie kupię natychmiast. Zgłoszenia Dziennik Bydgoski, Inowrocław pod „Samochód”. (1197)

Cukiernik
pierwszorzędny fachowiec potrzebny od 30. I. 1935. Adres: Groniek, Grudziądz Groblowa 1. (1232)

Gościniec
(oberża) położony przy szosie, dobra okolica, zaraz do wydzierżawienia. Franciszek Kamiński, Kamienica poczta Pawłowo-Z powiat Wągrowiec. (1242)

1 pokojowe:
kuchnia, Grunwaldzka 183 m. 2.
1 i 2 pokojowe:
kuchnia, Sniadeckich 13/1
2 i 1 pokojowe:
kuch. Wiad. Dworcowa 92.
3 pokojowe:
Fordońska 14.
5 pokojowe:
Długa 39.
Warsztat
pokój parterowy. Dworcowa 3a.

RÓŻNE
Wywożę
wszelkie nieczystości i ustępy bardzo tanio Jachcice, Saperów 103. (F684)
Kto
wypożyczyć lub sprzeda na raty fortepian. Oferty pod „Fortepian” do Dziennika Bydgoskiego. (1139)

Skład (F710)
artykułów żelaznych i technicznych dobrze prosperujący na sprzedaż. Zgłoszenia poważnych reflektantów z kapitałem 20 tys. zł. do filji Dziennika Bydgoski. „Zelazo 333”.

Poszukuję (1216)
maszynę westfalkę. Kordeckiego 13, Michalska.

Magiel
kupię. Oferty z ceną filja „501”. (F691)

Umeblowane
niekierujące. Podgórna 5, m. 1. (F695)

Umeblowany
nżywanie kuchni. Kościuszki 18-3. (F686)

2 pokoje
z kuchnią, dobrze odnowione. Jasna 25. (1214)
5 pokojowe F700
komfortowe. Libelta 10.
Mieszkanie
7-pokojowe nadające się na biuro i mieszkanie (ewtl. mieszkanie i biura oddzielnie) do wynajęcia od 1 lutego. Mowy Rynek róg Melchjora Wierzbickiego. (55)

Koncesja
wódzana detaliczna. jest do umieszczenia, ulica Szececińska 3, m. 8. (1089)
POŻYCZKI
1000-2000 zł.
pożyczki poszukują do dobry procent. Oferty pod „P. P.” do filji Dziennika Bydgoskiego. (F697)

Kiosk
dobrze zaprowadzony sprzedam 2500 zł. Oferty filja Dziennika pod „Gotówka”. (F692)

Kupię
dobrze utrzymany motocykl. Oferty proszę do Dziennika Bydgoskiego pod „Motocykl”. (1247)

Uczniwego
i pracowitego kowala-maszynistę i kołodzieja z własnym narzędziami oraz energicznego polowego - leśnika, każdego z własnym zacięciem przyjmie od 1. 4. 1935 r. Majętność Płutowo, p. Kijewo Król., pow. Chełmno. Zgłoszenia pisemne z doł. odpisu świadectw. (F693)

Woznica (F708)
inkasent, kaucja 400, gaża 100 miesięcznie, odpowiedź znakcz. Wiadomość: Biuro, Sniadeckich 13 - 1.

Pokój
z utrzymaniem, Cieszkowskiego 14-3. (1224)
Centrum
Piotra Skargi 5-6. (1246)
Pokoje (703)
umeblowane, telefon, Cieszkowskiego 4, II pt.
Pokój
umebl. z elektr. światłem, ewtl. małżeń-twu wynajmę. Gimnazjalna 6, m. 4, przy placu Wolności. (1102)

2 pokoje
z kuchnią, dobrze odnowione. Jasna 25. (1214)
5 pokojowe F700
komfortowe. Libelta 10.
Mieszkanie
7-pokojowe nadające się na biuro i mieszkanie (ewtl. mieszkanie i biura oddzielnie) do wynajęcia od 1 lutego. Mowy Rynek róg Melchjora Wierzbickiego. (55)

ZAGUBY
Zaginął
pies (doga niemiecka), zwrócić za wynagrodzeniem. Brender, Piotra Skargi 5. (F685)
Zaginął (F690)
wilk (Igo), oddać za wynagrodzeniem: Bydgoszcz Sienkiewicza 29, m. 2.

Jadalnia (1243)
dobrze utrzymana: bufet, kredens, stół, 10 krzesel, 2 fotele skórą kryte, zegar stojący 550 zł. Wiadomość Pomorska 21-13.

Udzielam
lekcji gry na fortepianie, prędką metodą do nauczania się, przygotowuję do konserwatorium. Miesięcznie 10 zł., dwie godziny tygodniowo Fortepian wolny do ćwiczeń, godz. 40 gr. Przychodzą także w dom. Przygotowuję przez rok do Konserwatorium. Dla dorosłych kurs 3-miesięczny. Hetmańska nr. 5, wejście na prawo mieszkanie 5. (21186)

Bufetowa
do kawiarni i cukierni od 1. II. 35 potrzebna na rachunek z dłuższą praktyką. Świadectwa wymagane z kaucją 500 zł. Adres Groniek, Grudziądz, Groblowa 1. (1231)

Samodzielną (F712)
pracownica do kapeluszy poszukiwana. Oferty „Modystka” filja Dziennika.

Mieszkanie (1211)
2-3 pokojowe kuchnią poszukują bezdzietni, ewentl. czynsz zgóry. Oferty „Państwowa posada”

3 pokoje (1225)
łazienka poszukuję. Oferty filja Dziennika „100 A.”

Poszukuję
bardzo dobrego kucharza lub kucharki do restauracji w Toruniu pod firmą Kantorowicz. Zgłoszenia osobiste ze świadectwami. Wynagrodzenie od umowy. Toruń, Szeroka nr. 18. (1235)

Dwa
silne konie na sprzedaż. Gdańska 150. (F698)

Zbożowiec (F689)
młodszy potrzebny, energiczny, znający klientelę okolicy Bydgoszczy. Filja Dziennika „Solidność”.

Dziewczyna (F688)
do posługi zaraz potrzebna. Nowomiejska 12.

Potrzebna
dziewczyna z lepszej rodziny do posyłek. Matuzakowa, cukierni, Gdańska 29. (F706)

Mieszkanie
1-no, 2 pokojowe z kuchnią na piętrze od 1. II. poszukuje urzędnik bezdzietny. Oferty filja Dziennika „U. B.”. (F713)

3 pokoje (1225)
łazienka poszukuję. Oferty filja Dziennika „100 A.”

Służąca-kucharka
potrzebna. Adres Dziennik Bydgoski. (1218)

Ceny ogłoszeń: 25 gr. za wiersz milimetry na stronie 7-linowej szerokości 38 mm. Za reklamy na stronie przed ogłoszeniami 70 gr., w tekście na drugiej i trzeciej stronie 1,20 zł. na dalszych stronach 1,00 zł. za milim. 1 lin., szer. 67 mm. Drobne ogłoszenia słowo tytułowe 25 gr., każde dalsze 15 gr.; dla poszukujących pracy oraz na nekrologi 20% zniżki. Większe ogłoszenia, zamieszczone wśród drobnych, 50% drożej jak w zwykłym dziale ogłoszeniowym. Przy powtórzeniu ogłoszeń o tym samym tekście udziela się rabatu. Przy konkursach i dochodzeniach sądowych wszelkie rabaty upadają. — Ogłoszenia zagraniczne 25% dopłaty. — Ogłoszenia skomplikowane oraz z zastrzeżeniem miejsca o 20% drożej. Za terminowe umieszczenie i przepisane miejsce administracja nie odpowiada. — Miejsce płatności: Bydgoszcz. — Konta bankowe: Bank Związku Spółek Zarobkowych, Bank Ludowy. Konto czekowe: P. K. O. 203713 Poznań.

Wydawca, nakładem i czcionkami: Drukarnia Bydgoska Sp. Akc. w Bydgoszczy. — Za redakcję odpowiedzialny: Stanisław Nowakowski w Bydgoszczy; za dział gdyński: Mieczysław Mistat w Gdyni.



Dobry i wyszkolony personel...

jaki posiada pani domu, zdobyła w głównej mierze przez drobne ogłoszenia umieszczone w „Dzienniku Bydgoskim”!
Także przy kupnie lub sprzedaży używanych sprzętów domowych oddaje drobne ogłoszenie w „Dzienniku Bydgoskim” znakomitą usługę.



— Moja pani, już tak długo jestem bez pracy...
— To kiedy mieliście ostatnio pracę?
— Ostatnio gdy byłem chłopcem do posyłek.